POGODA
Dzisiaj na ogół słonecznie, temperatura do 75 F (24 C) wiatry słabe z kierunków zmiennych.
Jutro słonecznie, temperatura do 82 F (28 C).
Wschód słońca o godzinie 5:41 rano, zachód — 8:12 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 29 lipca — Olafa, Mary.
Jutro czwartek, 30 lipca — Donata, Julity.
Pojutrze piątek, 31 lipca — Justyna, Heleny, Ignacego.

No. 145 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Środa, 29 Lipca (July 29), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

KOMPROMISOWY PLAN BUDŻETU

"Ślub Stulecia" w W. Brytanii

Sen. Kennedy Apeluje o Wysyłkę Żywności Do Polski

Washington. (inf. wł.) — W ub. tygodniu sen. Edward Kennedy (D.-Mass.) wysłał list do prez. Reagana z żądaniem pomocy żywnościowej dla Polski. Kennedy naciskał, aby zwiększono długoterminową pomoc ekonomiczną na okres wprowadzenia w życie historycznych porozumień społecznych między rządem a Solidarnością. Uważa on, że przesyłka żywności nie tylko jest usprawiedliwiona z humanitarnego punktu widzenia, ale będzie sygnałem poparcia USA dla reform i demokracji Polski. Kennedy wyraził przekonanie, że pomoc zyska zrozumienie i poparcie Amerykanów.

List podpisali senatorowie: Robert C. Byrd (D.-W.Va.), Alan Craston (D.-Kalif.), Claiborne Pell (D.-R.I.), Joseph Biden (D.-Del.), Paul Sarbanes (D.-Md.) i Dale Bumpers (D.-Ark.).

Rosja Sowiecka Przykręca Śrubę

Londyn. (D.P.) — W "Daily Express" ukazał się obszerny reportaż z Warszawy, Sue Matterman. Dramatyczny! Tytuł artykułu brzmi: "Nie ma mięsa, masła, nie ma lekarstw, nie ma wolności — Polska w stanie wojny".

Masterman pisze, że chuligani w Polsce nie rozbijaliby sklepów, bo i tak nic w nich nie ma. Natomiast sami byliby zbici na kwaśne jabłko przez uzbrojoną po zęby milicję.

Nie ma w Polsce lekarstw. Nie ma jedzenia, wódki, papierosów. Łatwiej wyliczyć, co jest w Polsce: — Sól, ocet, chleb — niż czego nie ma. "Czuję się jak ryba w stawie, z którego ktoś wypompowuje wodę" — powiedziała jedna z gospodyń w Gdańsku. Czuje się, że Rosjanie przykręcają śrubę. Brakuje benzyny, surowców pochodzących z Rosji. Nie warto pracować. Górnik spędza 8 godzin pod ziemią, by zarobić pieniądze, a potem spędza 8 godzin w ogonkach na ziemi, by coś kupić.

Dyrektorem "Lotu" mianowano Moskala, pseudo-Polaka. "Wystarcza spojrzeć na jego twarz, by widzieć, że to Moskal, a na Moskala nie możemy się zgodzić i będzie strajk" — powiedział pracownik "Lotu".

Gdyby Polacy byli dzikusami, którzy nigdy nie znali poprawniejszego życia, to znieśliby obecną nędzę. Ale Polacy są cywilizowani i nie mogą się pogodzić z tą fatalną sytuacją.

FBI o Zamachu Na Prezydenta

Washington. (CT) — W finałowym raporcie dla prokuratorów federalnych, FBI oświadczyło, że nie znaleziono żadnych śladów świadczących o spisku przed zamachem na prezydenta w dniu 30 marca.

Dyrektor biura, William Webster powiedział, że wszystko wskazuje na to, że John Hinckley działał na własną rękę nie kierując się przekonaniami politycznymi, lecz próbując jedynie zrobić wrażenie na uwielbianej przez siebie aktorce Jodie Foster.

Raport został przesłany do federalnego sądu przysięgłych, który w ciągu kilku dni zdecyduje, czy posiada dostateczną ilość dowodów, aby wystąpić z formalnym oskarżeniem przeciw napastnikowi prezydenta.

25-letni Hinckley od chwili zamachu znajduje się pod obserwacją w więzieniu federalnym w Butner, N.C., gdzie przechodzi testy psychiatryczne, na podstawie których będzie można określić, czy jest on na tyle kompetentny mentalnie, aby odpowiadać za swój czyn.

Tłumy Witały Nowożeńców

Zjazd Arystokracji i Przedstawicieli Państw z Całego Świata

Londyn. (UPI) — Rozentuzjazmowane tłumy mieszkańców Londynu i przybyłych na "ślub stulecia" turystów witały nowożeńców, księcia Karola i księżnę Dianę, którzy przejeżdżali ulicami Londynu do pałacu królewskiego, po ceremonii ślubnej, jaka odbyła się w katedrze Św. Pawła o godz. 11 przed południem czasu londyńskiego (5 rano czasu chicagoskiego).

W orszaku ślubnym, za Młodą Parą, w karetach, jechali członkowie rodziny królewskiej. W pierwszej, królowa Elżbieta II w towarzystwie ojca Panny Młodej, księcia Spencera, za nimi pozostali członkowie rodziny.

Ceremonie ślubne poprzedziły wspaniałe przyjęcia i pokazy, które odbyły się dzień wcześniej. W słynnym londyńskim Hyde Parku, wczoraj wieczorem tysiące widzów oglądało pokazy ogni sztucznych, które miały "pożegnać" kawalerstwo ukochanego przez Anglików księcia Karola.

Wraz z zapaleniem pierwszej pochodni przez Księcia, rozpalono "wici" po całym kraju, we wszystkich

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zaostrzenie Sytuacji w Libanie

Bejrut (UPI) — Radio "Głos Libanu" chrześcijańskiej Falangi donosi, że jeden samolot syryjski został zniszczony w walce z myśliwcami izraelskimi na północ od stolicy Libanu. W kilka godzin później rzecznik wojskowy Izraela potwierdził doniesienie Radia "Głos Libanu".

Premier Menachem Begin oświadczył, że samoloty izraelskie będą kontynuowały loty zwiadowcze, by zaalarmować dowództwo w razie spostrzeżenia koncentracji sił arabskich celem uderzenia na Izrael. Rzecznik Departamentu Stanu w Washingtonie, Dean Ficher powiedział, że loty zwiadowcze nie są "atakiem" i nie gwałcą zawieszenia broni.

Inne stanowisko zajęła Syria, której wojska okupują część Libanu. Radio Syryjskie nadało oświadczenie czynników oficjalnych, że siły syryjskie są gotowe do "konfrontacji" z samolotami izraelskimi nad Libanem "gwałcącymi" zawieszenie broni, bez względu na to, co "mówi Washington". Radio Syryjskie twierdzi, że Izrael planuje okupację południowego Libanu do rzeki Litani, co byłoby "zagrożeniem" Syrii.

Oficjalny komunikat ogłoszony w Damaszku mówi o konferencji przywódcy PLO, Yassera Arafata z prezydentem Syrii, Hafezem Assadem. Tematem konferencji były "ostatnie wydarzenia w Libanie i ukrywane intencje Izraela".

Władze policyjne donoszą, że wczoraj doszło do "drobnego pogwałcenia zawieszenia broni", gdy Palestyńczycy ostrzelali dwukrotnie teren południowego Libanu pod kontrolą mjr Haddda'a, sprzymierzonego z Izraelem.

Wczoraj samoloty izraelskie dwukrotnie pojawiły się nad Bejrutem i przeleciały nad obozem Palestyńczyków Sabra. Podczas drugiego przelotu Palestyńczycy otworzyli ogień z broni przeciwlotniczych. Lotnictwo izraelskie bombardowało ten obóz w dniu 17 lipca.

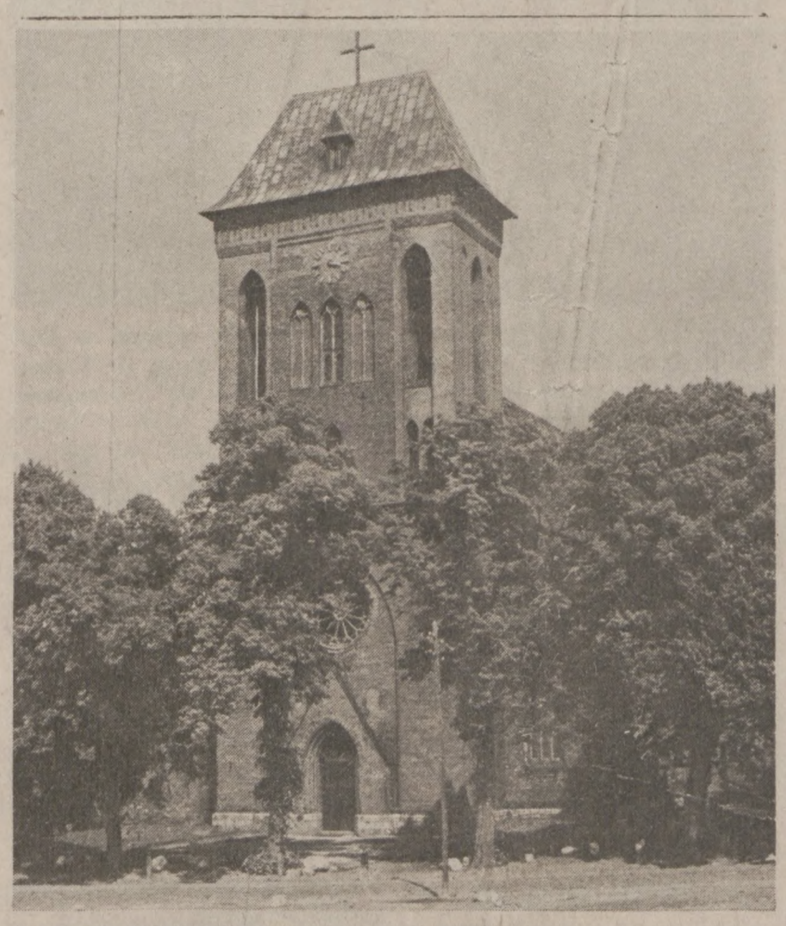

KAMIEN POMORSKI. — Katedra z XII w. pierwotnie romańska, przebudowana w styl gotyckim w XIV i XV w.

Bani-Sadr Uchodźcą Politycznym We Francji

Paryż (UPI) — Usunięty ze stanowiska prezydent Iranu Abolhassan Bani-Sadr, wylądował na irańskim samolocie wojskowym na francuskim lotnisku wojskowym Everux, 60 mil na zachód od Paryża i zwrócił się do władz francuskich o udzielenie mu azylu politycznego. Ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło mu azylu pod warunkiem, że nie będzie prowadził działalności politycznej na ziemi francuskiej.

Władze nie podały w jakich okolicznościach Bani-Sadr opuścił Iran na samolocie wojskowym 707 (produkcji amerykańskiej). Rzecznik rządu francuskiego powiedział, że wkrótce zapadnie decyzja, co do losu kilkunastu osób, które przybyły z Bani-Sadr i znajdują się w samolocie, strzeżonym przez żołnierzy francuskich. Bani-Sadr z lotniska pojechał do swego mieszkania w osiedlu podmiejskim koło Paryża, które nabył podczas poprzedniego pobytu we Francji za rządów szacha Reza Pahlavi.

Bani-Sadr przez kilka lat był w opozycji do reżimu szacha. Wrócił do Iranu po obaleniu rządów szacha i został wybrany pierwszym w dziejach Iranu prezydentem. Przez 17 miesięcy usiłował łagodzić i hamować krwawe rządy fanatyków religijnych. Po wybuchu wojny z Irakiem zdobył sobie dużą popularność, dzięki odwiedzinom żołnierzy na froncie. Jego sytuacja stała się beznadziejna, gdy Khomeini pozbawił go naczelnego dowództwa nad siłami zbrojnymi. 10 czerwca Bani-Sadr znikł. Krążyły pogłoski, że ukrywa się w górach na pograniczu tureckim i stamtąd nadaje apele i oświadczenia radiowe do ludności Iranu.

Irańska agencja prasowa PARS podała, że myśliwce próbowały zmusić do powrotu samolot wojskowy 707, "porwany" z lotniska wojskowego i pilotowany przez b. pilota szacha, płk. Meo'ezi, ale nie osiągnęły celu. Ministerstwo spraw zagranicznych Iranu zażądało od Francji wydania prezydenta Bani-Sadr.

Bani-Sadr przybył do Francji w towarzystwie oficera lotnictwa, płk. Massoud Radjavi, który powiedział dziennikarzom, że ukrywał prezydenta po usunięciu go ze stanowiska przez Khomeiniego. Według jego relacji Bani-Sadr przebywał w jego mieszkaniu w Teheranie, aż do odlotu wczoraj wieczorem do Paryża. Ucieczka samolotem wojskowym z lotniska wojskowego była możliwa dzięki temu, że Bani-Sadr ma wielu zwolenników w siłach zbrojnych, powiedział płk. Radjavi.

Bani-Sadr wyszedł na krótko ze swego mieszkania i oświadczył dziennikarzom, że ukrywał się u "przyjaciół" w Teheranie, uważa się w dalszym ciągu za prezydenta i wróci do Iranu, gdy naród wejdzie na drogę demokracji.

Warunek Wysyłki F-16 Do Izraela

Washington (UPI) — Rząd Reagana zautoryzuje wysyłkę myśliwców F-16 do Izraela, jeśli zawieszenie broni w Libanie będzie trwałe. Rzecznik Dept. Stanu Dean Fischer powiedział, że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta 10 sierpnia. Tymczasem oceny sytuacji na Bl. Wschodzie są coraz bardziej optymistyczne. Fischer uważa, że rozruchy, do jakich doszło od chwili zawieszenia broni nie stanowią ani dla Izraela ani dla Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia wystarczającego usprawiedliwienia do zerwania porozumienia.

Prez. Reagan przyjął wczoraj w Białym Domu swego specjalnego wysłannika na Bl. Wschód, Philipa Habiba, który negocjował w sprawie przerwania ognia i pokojowego rozwiązania kryzysu. Habib powiedział reporterom, że najprawdopodobniej powróci na Bl. Wschód. Po rozmowie z Prezydentem, jego wysłannik oświadczył, że obecne zawieszenie broni może się okazać "pierwszym poważnym krokiem prowadzącym do stałego pokoju i bezpieczeństwa w tych rejonach."

Wczoraj również doszło do spotkania Habiba z ambasadorem Izraela w USA, Ephraimem Evron. Po zakończeniu rozmów ten ostatni wyraził nadzieje na utrzymanie porozumienia.

Sekr. Dept. Obrony Caspar Weinberger podkreślił, że przed wznowieniem wysyłki F-16 do Izraela konieczne jest ustalenie stałego zawieszenia broni. Jego zdanie podziela sekr. stanu A. Haig.

Dewizowa Pasza

Pewna mieszkanka Rudy Śląskiej otrzymała od swego brata 150 australijskich dolarów i 100 RFN-owskich marek. Wsadziła zwitek ten do kieszeni fartucha i zajęła się czynnościami gospodarskimi. Gdy kończyła doić kozę zauważyła, że pysk zwierzęcia dzielnie pracuje w jej kieszeni. Z banknotów zostały nędzne strzępy, koza dewizy zjadła.

Egzekucje i Wybuchy Bomb

Teheran (UPI) — Mohammed Ali Rajai został oficjalnie proklamowany prezydentem Iranu. Proklamacji towarzyszyło rozstrzelanie 20 przeciwników reżimu fanatycznych mułłów.

Wśród rozstrzelanych znajdował się Mohammed Reza Saadati, wybitny przywódca opozycyjnej partii Mojahideen Khalq, popierającej usuniętego prezydenta Bani-Sadr. Saadati został aresztowany i skazany na 10 lat więzienia, wkrótce po objęciu władzy przez fanatycznych zwolenników Khomeiniego. Nagle wyrok został zmieniony na karę śmierci. W niedzielę zabrano go z celi w sławetnym więzieniu Evin i rozstrzelano.

Prokurator z ramienia reżimu mułłów, Assadollah Lajvardi oświadczył, że Saadati uprawiał w więzieniu szpiegostwo, utrzymywał kontakt z nielegalną partią Khalq i przyczynił się do zamordowania naczelnika więzienia, który w ub. miesiącu zginął od kul zamachowców.

Wśród 20 rozstrzelanych znajdowało się 18 członków partii Khalq i dwóch członków innych ugrupowań opozycyjnych.

Według ministra spraw wewnętrznych, Mohammeda Rezy Mahdavi, Ali Rajai, kandydat rządzącej partii muzułmańskiej, otrzymał 12,900,619 głosów z 14,642,552 oddanych na kandydatów na prezydenta. Rajai (48 lat) był nauczycielem matematyki, zanim został premierem rządu. Zrezygnuje on ze stanowiska premiera z chwilą zatwierdzenia jego wyboru przez Khomeiniego. Na krótko przed wyborami obniżono wiek uprawnionych do głosowania z 16 do 15, by kandydat mułłów otrzymał więcej głosów. Młodzi fanatycy, ślepo popierają reżim Khomeiniego.

Gdy w więzieniu rozlegały się salwy plutonów egzekucyjnych, nieznani sprawcy eksplodowali bombę o dużej sile w sercu Teheranu. Swiadkowie mówią o 9 zabitych, oficjalny komunikat o 2 zabitych.

Trzęsienie Ziemi w Południowym Iranie

Ankara. (UPI) — Trzęsienie ziemi o sile 7.3 na skali Richtera wywołało duże zniszczenia w prowincji Kerman, w południowo-wschodnim Iranie. Radio Teheran donosi o znalezieniu 700 zwłok, ale gubernator prowincji obawia się, że liczba zabitych może dojść do 5,000 osób.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się w odległości 35 mil od miasta Kerman. Mimo odległości od ośrodka trzęsienia, w Kerman zginęło 40 ludzi, a 400 zostało rannych. Straty materialne są również duże. Kilka wiosek w wysokich górach (ponad 4,000 m.) otaczających Kerman, zostało zupełnie zniszczonych. Akcja ratunkowa i dostarczenie pomocy ofiarom jest utrudnione, ponieważ trzęsienie zniszczyło drogi prowadzące do osiedli w centrów wstrząsów.

Jest to rejon częstych trzęsień ziemi. 11 czerwca niedaleko od Kerman w czasie trzęsienia ziemi zginęło około 3 tysiące ludzi. W 1978 r. w rejonie Tabas, na północ od Kerman trzęsienie o sile 7.7 na skali Richtera spowodowało śmierć 15,000 ludzi.

Opracował Komitet Izby i Senatu

Plan Cięć Wydatków Rządowych Spełnia Oczekiwania Prezydenta

Washington (UPI) — Połączony komitet izbowo-senacki zakończył wczoraj późnym wieczorem obrady w sprawie cięć budżetowych na przyszły rok fiskalny. Tuż przed godz. 11 w nocy, przywódca republikanów z Senatu, Howard Baker (Tenn.) telefonował do prez. Reagana, aby powiadomić go o osiągnięciu zgody na 35 miliardowe cięcia wydatków. Ustawa została skompletowana, kiedy reprezentanci Senatu zrezygnowali z nacisków na bezwzględne ograniczenia federalnych funduszy na program ubezpieczeń Medicaid i zgodzili się na kompromis w sprawie cięć budżetowych na następne trzy lata. Uczestnicy konferencji zdecydowali się na zmniejszenie funduszy na Medicaid o 3% w 1982 roku, o 4% w roku następnym i o 4.5% w roku fiskalnym 1984, co oznacza redukcję wydatków na ten program o około $1 bilion każdego roku.

Zarówno Izba jak i Senat mogą zmniejszyć te sumy w przyszłym roku, jednakże Senat może doprowadzić do

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Amb. Neumann Złożył Rezygnację

Washington (UPI) — Po nieporozumieniach na temat polityki na Bl. Wschodzie z sekr. stanu A. Haigiem, ambasador w Arabii Saudyjskiej Robert Neumann przesłał do Białego Domu list z rezygnacją. Jako powód rezygnacji ambasador podał chorobę swej żony, wymagającej rzekomo opieki amerykańskich lekarzy.

Źródła dobrze poinformowane doniosły jednak, że podczas pobytu Neumanna w Washingtonie w ub. tygodniu doszło między nim a Haigiem do ostrej wymiany zdań w sprawie nacisków na Kongres odnośnie sprzedaży nowoczesnych samolotów typu AWAC dla Arabii Saudyjskiej. Haig jest przekonany, że Kongres ostatecznie zaaprobuje sprzedaż mimo opozycji Izraela i jego sprzymierzeńców, rząd zdecydował się na przedstawienie Kongresowi propozycji o sprzedaży, dopiero po zakończeniu debat na Kapitolu w sprawie programu rozwoju ekonomicznego prez. Reagana.

Neumann i kilku wysokich rangą przedstawicieli Dept. Stanu żądało, aby propozycja została od razu przedłożona do rozwagi Kongresu, twierdząc, że między ostatecznym głosowaniem w tej sprawie a wyborami kongresowymi w 1982 r., powinno upłynąć nieco czasu, aby poszczególni ustawodawcy zdołali dojść do formy po atakach proizraelskich grup nacisku.

Te same źródła donoszą, że miejsce Neumanna zajmie Richard Murphy, obecnie ambasador US na Filipinach, który poprzednio pełnił stanowisko ambasadora w Syrii. Neumann był szefem od spraw polityki zagranicznej zespołu Reagana przejmującego władzę w Białym Domu. Nominację na ambasadora otrzymał około trzech miesięcy temu.

Nieudany Zamach Na Króla Husseina

Bejrut (UPI) — Lewicowy dziennik "As Safir" donosi, że w związku z nieudanym zamachem na króla Husseina, 25 jordańskich oficerów i około 150 żołnierzy zostało aresztowanych. Dziennik twierdzi, że w Ammanie, stolicy Jordanii, wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Nie podaje jednak, kiedy spisek przeciw królowi został wykryty i jakie były motywy rzekomych zamachowców.

Przeciwnicy Odnowy

Tym razem kłopotów z rejestracją nie było. Bez przewlekłych, nużących rokowań z komisją ministerialną, bez dopisywania czegoś do statutu, bez potrzeby odwoływania się do Sądu Najwyższego prędziutko i gładko zatwierdzono status prawny organizacji **Grunwald.**

Zapowiedział to zresztą już 3 kwietnia członek Biura Politycznego Olszowski na spotkaniu w Hucie Warszawa. Na pytanie o sprawę rejestracji **Grunwaldu** odparł: **Z pewnością zostanie zarejestrowyany. Bierze on w obronę ludzi tępionych, wnosi wiele wartości.**

Organizacja **Grunwald** została zawiązana 8 marca, na wiecu pod budynkiem byłego Minsiterstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Zwołano zaś ten wiec dla uczczenia pamięci Polaków, którzy zostali zamordowani w latach 1949-1953 przez — jak to inicjatorzy określili — **syjonistyczną klikę.**

Niezbyt długo więc **Grunwald** działał i niezbyt wiele dokonał w obronie, jak to Olszowski powiedział — **ludzi tępionych.** Widocznie jednak już spodobał się gdzie trzeba. Program ma **Grunwald** wspaniały: **Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald jest wierne testamentowi poległych oraz żyjących bojowników o Polskę wolną, suwerenną i sprawiedliwą . . . dewizą jego jest hasło Za naszą i waszą wolność. Stowarzyszenie zainteresowane jest w pomnażaniu i utrwalaniu wartości socjalistycznych odnowy . . .** I tak dalej. Te dumne słowa padły z ust sekretarza **Grunwaldu,** którym jest niejaki pan Ciesiołkiewicz.

Co do przełożenia słów na czyny, to hasło "Za naszą i waszą wolność" sprowadza się na razie do wyliczania, ilu Żydów pracowało w powojennym aparacie bezpieczeństwa. W tym duchu też **Grunwald** rozsypuje ulotki i broszury i rozpowszechnia antysemickie materiały na ulicach i w zakładach pracy.

Na czele nowej organizacji stanął reżyser filmowy Poręba. Wśród sympatyków są m.in.: reżyser i aktor Filipski, dziennikarz Gontarz, historyk Krzywobłocka, literat Żukrowski, a także obywatele: Żebrak, Szkutnik i Kukułka. Niektórzy spośród uczestników do niedawna mieli w rękach wpływy i pieniądze. Dwa zespoły filmowe o niemal nieograniczonych możliwościach finansowych, dyrekcję teatru w Nowej Hucie, prywatny teatrzyk w Krakowie, czasopismo "Ekran", poparcie i pomoc władz. Teraz wszystko się rozsypało. "Ekran" zmienił kierunek i zetempowskie "Płomienie" nie zastąpią go w akcji jątrzenia. Fałszywe polityczne i historyczne filmy Filipskiego doczekały się krytycznej oceny. Podobnie jak wcześniej utwory Poręby i jego zespołu Profil. A co najważniejsze, zarówno Filipski jak i Poręba przepadli w pierwszych autentycznych wyborach na kierowników zespołów przeprowadzonych w tym roku w środowisku filmowym.

Trudno się dziwić, że osoby moralnie przegrane szukają na siłę winnych. Na przykład — syjonistów. Niestety, patriotyczne hasła, jakimi posługuje się **Grunwald** mogą zmylić ludzi uczciwych, wyobrażających sobie, że pomagają w procesie odnowy i bronią prześladowanych. W istocie ci ludzie dają się wmanewrować i wmanipulować w rozgrywkę, która ma na celu uzyskanie politycznych korzyści.

Dobrze wiadomo, jaka była reakcja polskiej opinii na powstanie **Grunwaldu** i jego marcową imprezę. Praca krajowa była przepełniona protestami i rezolucjami. Do redakcji dzienników i pism nadeszły tysiące indywidualnych listów z wyrazami oburzenia. Rezolucje protestacyjne podpisywały najwybitniejsze osobistości ze środowisk kultury, nauki, sztuki, życia publicznego. Do najbardziej znanych należy list intelektualistów zamieszczony w **"Życiu Warszawy"** i w sumie podpisany przez 622 wysoce poważne osoby. Protestowała najenergiczniej "Solidarność" i na łamach jej wydawnictw zakładowych także ukazało się wiele listów i rezolucji oraz artykułów potępiających antysemickie poczynania **Grunwaldu.**

Jest jasne, że antysemickie hasła nie znalazły w Polsce poparcia. A jednak sprawa wyrządza wiele szkody i jest pod wieloma względami niebezpieczna. Nie można jej lekceważyć, mimo tak nikłego odezwu jaki **Grunwald** zdołał uzyskać.

Demonstracja przed gmachem Ministerstwa Bezpieczeństwa miała natychmiastowe reperkusje w prasie zachodniej. Pożytku to Polsce nie przyniosło. Były też protesty za granicą. W odpowiedzi już odezwały się przysłowiowe nożyce. Tygodnik "Literaturnaja Gazeta" oświadczył, że syjoniści prowadzą zmasowaną kampanię w celu podminowania podstaw socjalizmu w PRL. Tak więc, dzięki **Grunwaldowi** do wystarczająco bogatej listy zarzutów i pretensji radzieckich, odmalowujących sytuację w Polsce w najczarniejszych barwach, doszedł jeszcze jeden argument: że bruździą syjoniści.

Aspekt inny, chyba najważniejszy: akcja Zjednoczenia **Grunwald** podszywa się pod rzekomą obronę praw narodowych i ludzkich, pod rzekomą walkę z wypaczeniami stalinizmu, pod rzekome przestrzeganie praworządności i rozwijanie demokracji. **Grunwald** udaje, że powstał na fali odnowy. W rzeczywistości odrywa uwagę i energię społeczną od spraw naprawdę ważnych, prowadzi do skłócenia i zamętu w życiu publicznym, a podsuwając zdezorientowanemu odbiorcy starą, znaną ideologię faszystowską, tyle że w nowym opakowaniu, obraża pamięć tych, o których się rzekomo upomina. Polacy, którzy zginęli w latach stalinowskiego terroru — napisało "Słowo Powszechne" — **zasłużyli na coś więcej, niż wiec jaki przed dawną siedzibą Bezpieczeństwa zorganizowali przeciwnicy odnowy, wciągając w swą brudną grę grupę nieświadomych jej celu, uczciwych ludzi . . . . .**

Zdaje się, że słowa ujmują istotę problemu. I tym bardziej pozwalają postawić pytanie: komu była potrzebna organizacja **Grunwald** i jej tak pospieszne uznanie?

A.G.

Na Antenie

SAEZ CONDE, 19, z Wenezueli zdobyła tegoroczny tytuł "Miss Universe". (UPI)

Podejrzana o Próbę Zgładzenia Męża

Nowy York (UPI) — Policja zatrzymała kobietę, oskarżoną o wynajęcie płatnego mordercy do zabicia swego małżonka. Mary McClurg utrzymuje, że cała sprawa została wyssana z palca przez jej męża, od dłuższego czasu usiłującego nakłonić ją do rozwodu.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK

POLSKO-ANGIELSKI

WydanyPrzez

WORZALLA PUBLISHING CO.

Cena $4.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów

Zamówienia Kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646

Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

LONDYN. — Pierwsza Dama, Nancy Reagan witana w Londynie przez amerykańskiego ambasadora Johna J. Louisa. Pani Reagan reprezentuje Stany Zjednoczone na uroczystości zaślubin Księcia Karola z Lady Dianą Spencer. (UPI)

Bezpłatny Teoretyczny Kurs Jazdy Autem w Języku Polskim w Szkole Olszewskich

Kurs ten przygotowany jest przedewszystkim z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać amerykańskie prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na brak znajomości języka angielskiego. Instruktorami będą doświadczeni nauczyciele — Józef Olszewski i córka Grażyna. Teoretyczny kurs obejmuje naukę przepisów drogowych stanu Illinois, fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych oraz podstawowe wiadomości o budowie i konserwacji samochodu.

Dla wygody zainteresowanych jest to kurs intensywnego nauczania trwający jeden tydzień czasu i organizowany w godzinach rannych i wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Chętni mogą zapisać się i uzyskać więcej informacji, telefonując codziennie od 10:00 rano do 7:00 wiecz., w sobotę od 10:00 rano do 3:00 po poł., na nr.: 889-7182. Prosimy o niezwłoczne zapisy, albowiem bezpłatny kurs prowadzony jest tylko przez ograniczony okres czasu.

Minimalne Zasiłki Zostaną Zniesione

Washington. (UPI) — Przedstawiciele Izby i Senatu osiągnęli porozumienie w sprawie eliminacji tzw. minimalnych zasiłków Social Security w lutym przyszłego roku. Decyzję tę podjęto dzień po głosowaniu w Izbie, której członkowie wypowiedzieli się przeciwko propozycji zdecydowaną większością 405 głosów przeciwko 13. Nieco wcześniej Senat odrzucił poprawkę zmierzającą do przywrócenia minimalnych zasiłków, pobieranych przez osoby, które nie wpłaciły dostatecznie wysokich podatków, aby kwalifikować się do pobierania regularnych czeków.

Połączona komisja postanowiła, że ludzie ci zostaną powiadomieni o likwidacji zasiłków w pierwszym tygodniu grudnia, aby mieli dostateczną ilość czasu na złożenie podań o innego rodzaju pomoc, taką chociażby jak dodatek emerytalny. Data zniesienia zasiłków stanowiła kompromis między propozycją Senatu (1 sierpnia) a propozycją Izby (1 kwietnia).

Zastępca administratora Social Security powiedział, że agencji tej należy na jak największej ilości czasu na przeprowadzenie zmian.

Minimalne zasiłki, wysokości $122 miesięcznie plus wyrównanie za inflację, pobiera obecnie 3 miliony Amerykanów.

Ustawa ta jest wynikiem cięć budżetu federalnego. Prez. Reagan usilnie zabiegał o jej zatwierdzenie.

$8.1 Milionów Odszkodowania

Phoenix, Ariz. (UPI) — Rodzina mężczyzny zabitego podczas eksplozji gazu naturalnego, która zniszczyła w ub. roku jego mieszkanie, zgodziła się na przyjęcie $8.1 mln odszkodowania, bez interwencji sądu, za wycofanie oskarżenia przeciwko Arizona Public Service Co. i Palo Verde Apartments Inc.

30-letnia Gloria Crawley i jej 10-letni syn Tracy, również odnieśli w tym wypadku obrażenia. 32-letni Daniel Crawley zmarł 14 maja ub. roku, w trzy tygodnie po eksplozji. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy wchodząc do domu Crawley przypalił sobie papierosa. Gaz przeciekał przez rury doprowadzającego go do mieszkania.

Pani Crawley i jej syn przechodzą operacje plastyczne usunięcia blizn po oparzeniach.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Backwrap Beauty

Printed Pattern

4586

8-20

by Anne Adams

The wrap-tie idea works like a charm in this spirited dress with a breezy gathered neck and twisted belt. No fuss, fitting problems, fancy details!

Printed Pattern 4586: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 4 1/8 yards 45-inch fabric.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. ($2 Value). Catalog, $1.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each

134-14 Quick Quilts

133-Fashion Home Quilting

130-Sweaters—Sizes 38-56

129-Quick/Easy Transfers

Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

STRASZNY DZIADUNIO

6

(Ciąg Dalszy)

— Nie miałem czasu o tym pomyśleć. Dziadunio mnie ambarasował razem z kochanym Wojcieszkiem!

— Albertem — poprawił Żabba.

— Palniesz bąka w milczeniu, gdy będziesz mnie musztrował! Gdzie tytoń?

— Na szafie.

— Cóż było z dziaduniem i Wojcieszkiem? — pytał Grocholski, zapominając o muzycznym popisie.

— Była farsa. Pewnego dnia wpada do mnie kuzynek, wyprasza Józefa z pokoju, nie podobała mu się świętobliwa mina skrzeka, i nuż mi prawić jakąś zawiłą, erotyczną historię. Małom jej słuchał, ale sens pojąłem. Dziadunio zabronił Wojciechowi się kochać, wybrał mu jakąś narzeczoną, het, tam, w tym bobrzym kraju, w Mozyrskiem, kazał zachować dla niej nieskalane serce. Aż tu Wojciech raptem się zakochał. Owoc zakazany smaczny, ale boi się dziadunia. W prośby do mnie o firmę. Czemu nie? Strasznie lubię płatać sztuczki dziaduniowi. Afiszuję się tedy z panną tydzień, dwa, trzy. Nie wiem, co przez ten czas Wojciech skorzystał, mnie się okroiło z dziesiątek buziaków, z czego byłem najzupełniej zadowolony; grać rolę firmy bardzo mi przypadło do smaku. Czego się śmiejesz, Żabba?

— Z niczego — odparł Litwin.

— Dowód idiotyzmu, mój drogi, śmiech z niczego.

— Więc cóż dalej? — zagadnął Grocholski.

— Aha, dalej? Pewnego wieczora wracam z kursów, stroję się na jakąś hecę z panną, gdy wtem przynoszą list od dziadunia. Znam to pismo, wiążą się z nim wszystkie złe chwile w mym życiu! Otwieram i cóż znajduję? Oto słowo w słowo, kreska w kreskę historię owych trzech tygodni. Jak Wojciech przyszedł, co mówił, gdziem potem był, com robił, nawet czas i miejsce każdego z dziesięciu buziaków. Moja rola firmy tak tam była przedstawiona pesymistycznie, że mnie raptem odpadł gust do dalszego ciągu. Na końcu był zamieszczony rys dziejów Wojciechowej piękności. No, nieciekawy, ale urzędowy autentyk. Otóż i farsę zrobiliśmy dziaduniowi! Posłałem list cały kuzynowi i drapnąłem. Jestem pewien, że dziadunio już wie, gdzie jestem, co robię i że wam to mówię w tej chwili. . . I chcieliście, żebym o małpie pamiętał!

— Ktoś cię szpieguje z jego rozkazu.

— Niech go złapię, tego faceta! Chyba Żabba?

Litwin na dźwięk swego nazwiska podniósł głowę i rozejrzał się błędnie.

— Czego? — spytał.

— Niczego, błotny słowiku!

— Pewnie też dziadunio wie o twojej żonie? — wtrącił Szaniarski.

— A jakże. Ani chybi! Ale to mniejsza. On się mnie wyrzekł w godzinę chrztu. Odtąd prześladuje niezmordowanie, jakby spełniał obowiązek najświętszy.

— W godzinę chrztu? Chciał cię zostawić poganinem?

— Blisko tego. Trzeba wam wiedzieć, że u niego wszystko być musi na komendę. Miał dwóch synów i powiedział sobie: jeden mój wnuk będzie Litwinem, drugi Wielkopolaninem i nuż zaczynać od chrztu. Paf! Nazwali pierwszego Wojciechem na chwałę bożą. Wojtaszek nie może im tego dotąd darować. Jak przyszła kolej na mnie, ojciec już nie żył. Chciał dziadunio, bym się wabił Olgierd. I o włos się to nie stało. Byłbym bałwochwalcą wedle planu, ale matka zbuntowała się na tę zbrodnię. Dała mi patrona. No i za to wyrzekł się mnie dziadunio! Myślał, że bez jego rubli zostanę dzikim człowiekiem, kominiarzem czy lokajem! Hej, hej! Bez pogańskiego imienia Litwin ze mnie! Twardą mam głowę. Rozbijam nią orzechy w potrzebie i na złość dziaduniowi koleguję z wami, zamiast ekonomować gdzieś w Mozyrzu.

Oczy chłopca zaszły skrami dumy. Zaśmiał się.

— A Wojtaszek kurczy się, lęka, drży, schnie ze strachu. Tfu! To mi życie! Ja bym nie potrafił słuchać kaprysów, chybabym kochał. No, jakże, Groch? Idziemy drumlić naczelnikowej? To chodźmy prędzej, póki wcześnie! Ona mi zawsze na sen działa, a pod wieczór to gotówem zadrzemać na dobre! Nie męcz się tak, Żabba, zrobię razem ze swoją i twoją część! Idź spać.

Tu mała rączka dotknęła go; dziecko stało gotowe do drogi.

— Zostaniesz, mała! — rzekł. — Ty się nie znasz na muzyce i wdziękach naczelnikowej.

Wahała się jeszcze.

— No, dobranoc! Żabba zostaje, nikt ci krzywdy nie zrobi!

— A ty wrócisz? — spytała, gdy się pochylił nad nią.

— Wrócę, wrócę!

— Chodźmy! — napędzał Grocholski. — Naczelnikowa czeka nas niecierpliwie.

— Bardzo to pochlebne dla męża! — zauważył Hieronim, rzępoląc ku uciesze całej wsi.

I tak minęło kilka tygodni. Rzeka, napsociwszy co niemiara, wróciła pokornie w dawne koryto. Grono inżynierów kończyło spiesznie roboty. Hieronim, który w swej dobroci odrabiał za naczelnika naukową pańszczyznę, mrugał bardzo znacząco w stronę poważnego zwierzchnika, gdy ten patrzył gdzie indziej. Mruganie nie było pochlebne dla wieku i urzędu męża pięknej pani.

Jeden tylko Żabba nie okazywał zmiany usposobienia na myśl o Petersburgu.

Dziecko wciąż było z nimi. Daremne były poszukiwania i rozsyłane wieści. Nikt się po zgubę nie zgłaszał. Przyjaciele po naradzie postanowili ją zabrać z sobą.

Pewnego wieczoru w biurze naczelnika Hieronim z Grocholskim wypłacali robotnikom od pomiarów, gdy jeden ozwał się znienacka:

— Pan obiecywał dziesięć rubli za odnalezienie rodziców tej małej, co siaduje na progu chaty, gdzie pan mieszka?

— Ano, to i cóż? — zagadnął Hieronim.

— Dajcie dziesięć rubli, panie, ja wiem.

— Czyjaż ona?

— Szynkarza w Wierzbówce. Pytał się o nią.

— Nie kłamiesz? — rzekł student, dobywając asygnatę. — Daleko to stąd?

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZZNP

(Dokończenie)

Inne Sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa Alojzego Mazewskiego, sprawozdania z pracy składali: wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef H. Gajda, sekretarz Władysława Kubiak, skarbnik Edward Moskal; dyrektorzy i dyrektorki: Janina Kozmor, A. Nahormek, M. Odrobina, J. Radzymiński, Florentyna Wiatrowska-Stawiarska, M. Jeglijewski, E. Kolasa i H. Burke; lekarz naczelny dr L. Sadlek, szef biura asekuracyjnego T. Jasiorkowski, szef biura realnościowego Z. Modliński, rzecznik mec. Czesław Rawski, kontroler W. Prosniewski, dyr. biura sprzedaży ubezpieczeń F. Spula, dyr. bratniej działalności A. Piwowarczyk, dyr. łączności społecznej E. Dziewulski.

Prezes Mazewski podał do wiadomości, że **sejm ZNP odbędzie się od 17 do 25 września 1983 r. w Orlando, Fla.**

Stan członkostwa

Sekr. W. Kubiak podała do wiadomości, że w dniu 30 czerwca Związek miał w Wydziale Pełnoletnich 266,851 certyfikatów na sumę ubezpieczenia $377,758,039, w Wydziale Małoletnich 26,094 certyfikaty na sumę $68,176,689.

Wypłata Pośmiertnego

Od 1 kwietnia do 30 czerwca 1981 r. wpłynęło 925 podań o wypłatę pośmiertnego (w tym dwa za małoletnich). W okresie sprawozdawczym załatwiono 945 spraw i wypłacono pośmiertne na łączną sumę $910,731.47. 88 spraw odłożono do późniejszego załatwienia z powodu braku odpowiednich dokumentów.

Przeciętny wiek zmarłych kobiet wynosił 76.39 lata, mężczyzn 70.73 lata.

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju

Komitet Rozwoju, do którego należy cały Zarząd Centralny, w swym sprawozdaniu podał do wiadomości, że w kwietniu wydano 533 certyfikaty na sumę $1,951,689.00; w maju 542 certyfikaty na sumę $1,999,388.00; w czerwcu 556 certyfikatów na sumę $1,983,644.00.

Sprawozdanie Szefa Asekuracji ZNP i Lekarza Naczelnego ZNP

Od 22-go kwietnia do 13-go lipca, 1981 biuro otrzymało 1,427 nowych aplikacji, włączając aplikacje na przepisanie certyfikatów oraz "Centennial" na ogólną sumę ubezpieczenia $5,403,847. Podań od pełnoletnich było 913, a od małoletnich 514.

W okresie sprawozdawczym zatwierdzono 1,381 aplikacji na ubezpieczenie i wydano certyfikaty dla członków pełnoletnich i małoletnich na ogólną sumę $4,901,651. W tej liczbie 1,050 było nowych członków, 145 członków według planu "Centennial" i 186 członków otrzymało przepisane certyfikaty.

Przeciętna suma asekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego w tym czasie wynosiła $4,108, a członka małoletniego $3,053.

Od 1-go marca 1973 roku wydano 4089 certyfikatów "Executive Whole Life" na ogólną sumę ubezpieczenia $49,615,556. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła $12,134.

Do dnia obecnego wydano 3437 certyfikatów małoletnich z jednorazową opłatą $160.00. Opłaty od ogólnej sumy ubezpieczenia według tego planu (518) wynoszą $549,920. Pierwszy certyfikat według tego planu wydano z końcem stycznia, 1973 i od tego czasu były tylko dwa wypadki na sumę $4,800.

Od dnia 12-go października, 1976 do 13-go lipca, 1981 wydano 5367 certyfikatów Centennial (Plan 540) na ogólną sumę $9,017,989 według terminowego ubezpieczenia na 4 lata z jednorazową opłatą wynoszącą $213.728. Ogółem 4,074 członków, czyli 75.9% ubezpieczonych według tego planu liczy poniżej lat 50, a 1293, czyli 24.1% powyżej lat 50. Do tego czasu tylko 34 członków ubezpieczonych według tego planu zmarło — dwóch z powodu wypadku.

Do dnia 13-go lipca, 1981 r. Związek wydał 3,419 "Travel Accident" certyfikatów. Liczba ta nie włącza członków, którzy mają spłacone certyfikaty i z początkiem stycznia 1980 otrzymali pokrycie w razie śmierci wypadkowej podczas podróży publiczną transportacją.

W dodatku do zwykłych obowiązków biuro asekuracyjne stale udziela informacji i wyjaśnień w różnych sprawach dotyczących spraw asekuracyjnych i certyfikatowych.

Tadeusz Jasiorkowski,
Szef Asekuracji ZNP
Dr. L. A. Sadlek,
Lekarz Naczelny ZNP

Aplikacje "Alliance Special"

W okresie od 9-go czerwca do 13-go lipca, 1981 biuro otrzymało 2065 aplikacji "Alliance Special", na ogólną sumę $6,725,500, od członków posiadających zapłacone certyfikaty.

Z ogólnej liczby otrzymanych aplikacji, 1899 aplikantów, czyli 92%, liczyło więcej jak 50 lat, a tylko 166, czyli 8%, poniżej 50 lat.

Do tego czasu zatwierdzono 1905 (92.25%) aplikacji "Alliance Special", zaś 160 (7.75%) aplikacji, wstrzymano z powodu różnych braków i potrzeby uzyskania świadectw lekarskich. Z tej liczby odrzucono 14 aplikacji z powodu nieubezpieczalności aplikantów, a w 28 wypadkach podwyższono opłaty za ubezpieczenia.

Tadeusz Jasiorkowski,
Szef Asekuracji ZNP

Sprawozdanie Skarbnika ZNP

W kasie było dnia 31-go marca 1981 $2,912,334.25.

Wpłynęło od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1981 ze sprzedaży bondów inwestycyjnych $614,438.28, inne $8,584,585.20.

Razem: $12,111,357.73.

Wypłacono od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1981: pośmiertne $3,356,481.00 zakup bondów inwestycyjnych: $934,156.25, inne: $5,436,139.53.

Razem: $9,726,776.78.

Saldo: $2,384,580.95.

Fundusz Wydziału Młodzieży-Bowling Tourn: $11,312.00. Fundusz Wydziału Młodzieży-Golf Tourn: $4,555.87. Fundusz Kongresu Polonii Amerykańskiej: $3,897.29. Razem: $19,765.16.

Edward J. Moskal — Skarbnik ZNP

Sprawozdanie Komitetu Sportu i Młodzieży

Przewodniczący Komitetu Sportu i Młodzieży, wiceprezes ZNP Józef Gajda w imieniu Komitetu polecił, a Zarząd zatwierdził, wypłacenie subwencji trzydziestu czterem grupom ZNP, dziesięciu gminom i jednemu Okręgowi ZNP na prowadzenie zespołów tanecznych; ośmiu grupom, sześciu gminom na prowadzenie chórów; jednej grupie na prowadzenie kółka dramatycznego, jednej grupie na zespół doboszy i trębaczy, jednej gminie na orkiestrę.

Poza tym postanowiono wysłać różne materiały sportowe i trofea do wielu gmin i grup ZNP.

Józef H. Gajda przewodniczący;
Emil Kolasa, Mieczysław Jeglijewski, Henry Burke i Tadeusz Radosz, członkowie.

Sprawozdanie Wydziału Oświaty

Wydział Oświaty polecił, a Zarząd zatwierdził wypłacenie zapomóg dwu Okręgom ZNP na prowadzenie szkół j. polskiego, po $100.00 — 19 studentom Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., uczącym się języka polskiego.

Helena Szymanowicz, przew. Mieczysława Odrobina, Emil Kolasa, Helena Orawiec, Jan Radzyminski.

Sprawozdanie Komitetu Wsparć I Pomocy

Odnowiono automatycznie wsparcie dla 510 członków na sumę $8,359.41.

Udzielono po raz pierwszy wsparcia dla 286 członków w tym 115 członków 85-cio letnich na sumę $4,296.94.

Razem: $12,656.25.

2. W miesiącach kwiecień i maj zmarło 54 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszu Starców, na ogólną sumę $942.92. Z tego skreślono nie wykorzystanych kredytów na sumę $612.30. Wydano: $12,044.05.

Razem zmarło w okresie od 1 czerwca 1979, 784 członków opłacanych przez Fundusz Wsparć.

Henry Burke, przew. Janina Kozmor i Florentyna Wiatrowska.

Inne Sprawy

Z okazji 50-lecia małżeństwa komisarki Okręgu 4 Joanny Kowalskiej, uchwalono jednogłośnie wysłanie jej gratulacji i życzeń.

* * *

Prof. dr Zbigniew Fallenbuchl z Windsor w Kanadzie, wybitny ekonomista złożył wizytę prezesowi Alojzemu Mazewskiemu i na jego prośbę zreferował krótko sytuację ekonomiczną Polski, później odpowiadał na pytania dyrektorek i dyrektorów.

* * *

Dr Kazimierz Tomasik, przedstawił Zarządowi swój "Wisconsin Plan".

Po zebraniu Zarządu Centralnego ZNP odbyło się zebranie Dyrekcji Wydawnictw Związkowych.

Biura Prawne John'a Rokacza
Zawiadamia że w biurze naszym przyjmuje również specjalista który załatwia tylko:
SPRAWY IMIGRACYJNE
Zielone Karty, Pobyt Stały, Wizy, Zezwolenia Na Pracę, Azyl.
Dzwoń 24 godz.: 726-3753

Komador Jarecki Dowódcą

Washingon, D.C. (Inf. wł.) — Komador Floty, Stephen A. Jarecki, został mianowany dowódcą niszczyciela, wyposażonego w pociski kierowane, noszącego nazwę USS Farragut.

Wiadomość o tym podał kongr. John G. Fary (D) z Chicago, gdyż Jarecki wywodzi się z chicagoskiej dzielnicy McKinley Park i jest synem pp. Stefanostwa Jareckich.

USS Farragut posiada załogę liczącą 370 ludzi. Okręt wyposażony jest w pociski kierowane oraz rakiety i torpedy dla zwalczania łodzi podwodnych.

Zebranie Grupy 525 Zw. Polek w Ameryce

Tow. Królowej Jadwigi, Grupa 525 Związku Polek w Ameryce, zawiadamia, że zebrania odbywać się będą w innej sali, przy 4105 N. Avers Ave. Następne posiedzenie wyznaczone jest na środę, 5 sierpnia, na godz. 7 wiecz. Mamy wiele spraw organizacyjnych do omówienia, więc prosimy o liczne przybycie do nowej sali w Domu OO. Jezuitów.

K. Tirritilli — prez.
W. Sidor — sekr.

Koło b. Żołnierzy Armii Krajowej

W niedzielę, 2 sierpnia, o godz. 9:30 rano, na "Jackowie", St. Hyacent Church, 3636 W. Wolfram Ave., zostanie odprawiona uroczysta Msza święta za dusze poległych podczas Powstania Warszawskiego w 1944 roku żołnierzy A.K. i ludności cywilnej.

Zarząd Oddziału Koła A.K. zaprasza organizacje, jak i całą Polonię do wzięcia udziału w tym nabożeństwie.

Zbiórka Pocztów Sztandarowych przed kościołem, o godz. 9:15 rano.

Zarząd Koła A.K.
Oddział Chicago, Ill.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Klub Marynarski Morskie Oko urządza w sobotę, 1 sierpnia, wycieczkę do Cedarburgu w Wisconsin. W programie zwiedzanie winiarni i wycieczka na Holly Hill. Klub organizuje autobus, na który już można rezerwować miejsca, telefonując do Białek, 434-1388, lub do Wilczak: 847-4169. Wyjazd planujemy o godz. 7:45 rano ze skrzyżowania 48-ej ul. i Western Ave., o 7:50 rano z 47-ej ul. i Wolcott oraz o godz. 7:55 rano ze skrzyżowania 51-ej i Ashland Ave.

Koszt wycieczki $22, w cenę wliczony przejazd, obiad, podwieczorek i opłata za wstęp do wytwórni win.

M.A. Bialek—koresp.

Wielki Piknik w Lemont

Polska Szkoła im. Jana Pawła II w Lemont urządza Wielki Piknik Letni w Centennial Park w Lemont w niedzielę, 9 sierpnia br., początek o godz. 12:00 w południe. Kuchnia obficie zaopatrzona w potrawy polskie. Napoje chłodzące do koloru — do wyboru. Przygrywać będzie orkiestra miejscowa. Piękny basen kąpielowy.

Dojazd na piknik z Chicago po Stevenson Exp. (55) w stronę Joliet, wjechać na Lemont South Route. Na miejsce pikniku zaprowadzą znaki ozdobione polskimi flagami, 127th i State St. w Lemont. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Komitet

Czworaczki Czują Się Znacznie Lepiej

Kansas City, Mo. (UPI) — Nance Giambrone urodziła w piątek po południu czworaczki: 2 dziewczynki i dwóch chłopców. Każde z nich ważyło 2 i pół funta. Lekarze dają im 90% szans na utrzymanie się przy życiu. Wczoraj zdrowie jednej z dziewczynek Cinzia Marie znacznie się poprawiło po umieszczeniu jej w inkubatorze. Pozostała trójka, Cassandra Christine, Salvatore Anthony i Vincent Michael są w stanie "zadawalającym".

Dzieci będą przebywały w szpitalu przez następne 4-5 tygodni. Matka najprawdopodobniej wróci do domu już w najbliższy piątek. Członkowie kościoła państwa Giambrone stworzyli specjalny fundusz na pomoc w wydatkach finansowych niespodziewanie dużej rodziny.

Wąż w Spiżarni

Student medycyny John Batrizio, który w nocy chciał wziąć z półki w spiżarni płatki z rodzynkami, zastał rozłożonego, tuż przy pudełku z produktem, 3-stopowego węża z gatunku boa. Nikt nie przyznał się, jak do tej pory, do tego "zwierzątka" i policja w pojemniku na śmiecie odwiozła węża do Lincoln ZOO.

Z Życia Organizacyjnego Z. N. P.

50 Nowych Stypendiów ZNP Dla Młodzieży Związkowej

Mazewski Podkreśla Wielkie Znaczenie Tej Nowej Formy Pomocy Dla Studiujących

Specjalny Komitet Stypendialny ZNP. (Recognition Scholarship Committee) mianowany przez wiceprezeskę ZNP, Helenę Szymanowicz, przewodniczącą Komitetu Oświaty, w porozumieniu z prezesem ZNP., Alojzym Mazewskim, przyznał 50 stypendiów po $500 studentkom i studentom, członkiniom i członkom ZNP., na dalsze studia w roku szkolnym 1981-82.

Zainteresowani otrzymaniem stypendiów mieli złożyć swoje aplikacje do 1 czerwca 1981 r.

Utworzenie tych stypendiów nastąpiło na mocy decyzji Dyrekcji ZNP., która pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego przyjęła sugestię wiceprezeski ZNP i przewodniczącej Wydziału Oświaty, Heleny Szymanowicz, aby ZNP przekazał z funduszu ogólnego na Wydział Oświaty sumę $25,000 na specjalne stypendia, z zaznaczeniem, aby zostały one przyznane na rok szkolny 1981-82. Podkreślono też wyraźnie, że kandydatki i kandydaci do stypendiów muszą być członkami Związku oraz wykazać się zarówno wybitnymi postępami w nauce, jak też zainteresowaniami i działalnością w ramach Związku Narodowego Polskiego, oraz pracą w zakresie życia ogólnopolonijnego.

Specjalny Komitet Stypendialny, po upłynięciu terminu składania aplikacji, rozpatrzył nadesłane zgłoszenia, kierując się wspomnianymi wyżej wytycznymi, a w rezultacie swojej pracy przyznał 50 stypendiów. Wykaz wyróżnionych w ten sposób młodych członkin i członków ZNP. został ogłoszony w ostatnim wydaniu urzędowego organu ZNP. "Zgoda" z dnia 1 sierpnia.

Oświadczenie Mazewskiego

Z okazji przyznania omawianych stypendiów prezes ZNP. Mazewski wydał oświadczenie, w którym stwierdza, że nowa metoda przyznawania stypendiów związkowych na studia związkowej młodzieży jest prawidłowa i praktyczna.

"Metoda ta uznaje, że bierze się pod uwagę nie tylko postępy kandydatów do stypendiów w dotychczasowej nauce-głosi oświadczenie prezesa Mazewskiego — ale też zainteresowanie i udział kandydatów w pracach związkowych oraz w działalności zorganizowanej Polonii".

Oświadczenie Prezesa podkreśla, że przy przyznawaniu tej kategorii stypendiów brano pod uwagę, czy kandydaci interesują się polską historią, kulturą i tradycją, nauką języka polskiego, jak też czy biorą oni udział w tych programach w swoich uczelniach, jakie podkreślają potrzebę rozumienia i doceniania wartości polskiego dziedzictwa narodowego i kulturalno-społecznego.

"Nadszedł czas — konkluduje oświadczenie Mazewskiego — aby nasza młodzież polskiego pochodzenia była zachęcana do poszukiwania swoich duchowych i kulturalnych powiązań w zakresie dziedzictwa, aby w ten sposób mogła wzbogacić swoje umysły, stając się przez to i lepszymi obywatelami Stanów Zjednoczonych".

Trzeba podkreślić, że ten program specjalnych stypendiów dla młodzieży związkowej jest nowym osiągnięciem Związku Narodowego Polskiego, zasługującym na uwagę i uznanie.

Zdjęcie przedstawia członków Stypendialnego Komitetu Uznania, który zbadał aplikacje kandydatek i kandydatów oraz przyznał 50 stypendiów z funduszów Związku Narodowego Polskiego na dalsze ich studia.

Komitet brał pod uwagę zarówno postępy i osiągnięcia w nauce, jak też działalność kandydatek i kandydatów w ramach ZNP i w sprawach ogólnych Polonii Amerykańskiej.

Na zdjęciu siedzą, od lewej — dyr. Helena Orawiec, przewodniczący Komitetu, sędzia Frank Sulewski, pryncypałka Kolegium Felicjanek w Chicago, Siostra Anna Bonita. Stoją, od lewej: dyr. Emil Kolasa, wiceprezeska Helena Szymanowicz, superintendent szkolnictwa pow. Cook, Richard Martwick oraz prezes ZNP, Alojzy Mazewski.

Z Klubu Polonia w Jefferson Park

Klub Polonia w Jefferson Park urządza pielgrzymkę do Munster, Indiana, do klasztoru OO. Karmelitów w niedzielę, 16 sierpnia.

Zapraszamy wszystkich członków i członkinie oraz sympatyków Klubu do wzięcia udziału. Koszt przejazdu autobusem w obie strony wraz z obiadem i bogatym programem wynosi $15 od osoby. Autobus odchodzi w niedzielę, 16 sierpnia, o godzinie 9:45 rano z parkowiska kościoła św. Konstancji, a powrót o 6:00 po południu.

Bilety można zakupić 2 i 9 sierpnia przy wejściu do Centrum parafialnego, po Mszy św., o 8:30 rano, albo wcześniej u sekr. Klubu Polonia, Stefana Toczka, telefon 777-6585.

Jeszcze raz zapraszamy wszystkich członków, członkinie Klubu oraz sympatyków do wzięcia licznego udziału w pielgrzymce.

Stanisław Surówka — prez.
Jan Wróblewski — koresp.

Komunikat PUNO

Dyrekcja Studium PUNO w Chicago uprzejmie zawiadamia zainteresowanych, że po krótkich wakacjach letnich, w sobotę, 22 sierpnia, o godz. 10:45 przed południem w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave., sala Nr. 2, rozpoczynają się wykłady na wydziale humanistycznym i ekonomicznym. Z braku profesorów i wykładowców nauk technicznych, zaniechano zorganizowania wydziału technicznego przy Studium Filii PUNO w Chicago.

Prof. M. Bida — dyrektor

Posiedzenie Tow. Ratunkowego Kwików

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie powakacyjne posiedzenie w niedzielę, 2 sierpnia, o godz. 2:30 po południu w sali, 5814 W. Fullerton Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Genowefa Kochanek — wiceprezeska
Czesław Walczak — sekretarz prot.

Iskierki ZNP z Indiana

Posiedzenie Gminy 83 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3 sierpnia, o godz. 6:30 wiecz. w sali Klubu "Syrena", 602, 151-sza ul., w East Chicago. Prosimy wszystkich delegatów o przybycie.

* * *

Regularne posiedzenie Dyrekcji Stowarzyszenia Obozu ZNP stanu Indiana odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia, o godz. 2 po poł. w sali posiedzeń, na gruntach obozowych. Obecność wszyskich członków Dyrekcji jest pożądana.

* * *

Wielki Piknik Stowarzyszenia Obozu ZNP stanu Indiana odbędzie się w niedzielę, 6 września, na gruntach obozowych, w Crown Point. Już dziś Zarząd z prezesem Tadeuszem Wachel oraz Komitet z wiceprezesem Stanisławem Ostrowskim na czele prosi całą Polonię o udział i poparcie tego Pikniku. Bramy Obozu będą otwarte od południa. Wiele atrakcji piknikowych przygotowuje Komitet. Wieczorem rozpocznie się zabawa taneczna do późnej nocy przy dźwiękach orkiestry Antoniego Spaka.

* * *

Grupa 1810 ZNP będzie miała swój doroczny Piknik w nadchodzącą niedzielę, 2 sierpnia, na gruntach obozowych, w Crown Point. Komitet zaprasza całą Polonię. Bramy Obozu otwarte będą od południa do późnej nocy.

Stanisław Ostrowski
Sekretarz Okręgu XV ZNP

Zebranie Grupy 865 ZNP

W środę, 29 lipca, o godz. 7:00 wiecz. w Wilson Park, 4630 Milwaukee Ave., odbędzie się nadzwyczajne zebranie Grupy "Młoda Polska", Nr. 865 ZNP. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na to ważne zebranie.

Stanisław J. Smoleński — sekr.

Zebranie Grupy 2714 ZNP

Tow. Marszałka J. Piłsudskiego, Grupa 2714 ZNP zaprasza wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia o godz. 1:30 po poł., w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Zapraszamy nowoprzyłączoną Grupę 1354 ZNP, Tow. Jana Chrzciciela.

L. Chabalowski — prez.
A. Górski — prez. honorowy
B. Morris — sekr. prot.

CZY MACIE ZROBIONY TESTAMENT?
Nie czekajcie aż władze stanowe zadecydują o Waszych sprawach majątkowych. Zrobienie testamentu kosztuje od $35.00 i może się tym zająć:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Dzwonić o każdej porze
631-7100

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Chcą Pomagać Polsce

Można już zestawić różne informacje, w świetle których zarysowuje się bardzo wyraźnie gotowość Zachodu do przyjścia Polsce z pomocą w zakresie wybrnięcia z trudności w spłacie zagranicznych długów. Ale też trzeba dodać, że pozytywna postawa zachodnich rządów i zachodnich instytucji bankowych, wobec których Polska zaciągała pożyczki, jest jedną stroną zabiegów na rzecz udzielenia Polsce pomocy. Chodzi tu o przesunięcie zobowiązań spłaty pożyczek, przypadających na ten rok na dalsze terminy.

Równolegle zaś z tym sama Polska musi przeprowadzić taką reformę swojej sytuacji gospodarczej, która będzie dawała podstawy dla polskiego współdziałania na rzecz uzdrowienia gospodarki i finansów. I to muszą zrozumieć ludzie, którzy obecnie sprawują władzę w Warszawie.

Przypomnijmy więc najpierw, że Stany Zjednoczone zaznaczyły bardzo wyraźnie swoją życzliwą postawę wobec gnębionej trudnościami gospodarczymi Polski. Mianowicie Polska otrzymała od "Commodity Credit Corporation" kredyty na zakupy produktów żywnościowych w 1981 r. Kredyty te wyraziły się poważną sumą $670 milionów, największą jeśli chodzi o przydziały kredytowe wspomnianej instytucji CCC.

Dalej administracja rządowa prezydenta Reagana zdecydowała w kwietniu rb., aby sprzedać Polsce żywność za $71 milionów (chodzi tu o 30,000 ton mleka w proszku i 30,000 ton masła), przyjmując za te dostawy zapłatę w polskiej walucie.

Nowym gestem życzliwości ze strony Prezydenta, podanym do wiadomości w ub. poniedziałek, była jego decyzja, na mocy której Stany Zjednoczone sprzedadzą Polsce 400,000 ton kukurydzy, wartości $80 milionów, przyjmując należność za te dostawy w polskiej walucie.

Jak wiemy Polska odczuwa olbrzymi brak twardej waluty, a przecież tylko za nią może nabywać żywność oraz potrzebne dla przemysłu surowce i części zamienne do sprowadzonych z zagranicy maszyn. Możliwość zakupienia kukurydzy za złote jest więc wielką ulgą dla Polski.

Dostawy amerykańskiej kukurydzy są potrzebne Polsce na utrzymanie hodowli drobiu, mającej wielkie znaczenie dla zaopatrywania rynku w mięso z ptactwa domowego, gdy spada hodowla zwierząt rzeźnych i brak jest wołowiny i wieprzowiny.

Dodajmy tu, że o sprzedaż kukurydzy zabiegał bardzo silnie kongr. Edward Derwiński (R) z Illinois, toteż jemu przypada w znacznej mierze zasługa w tej sprawie.

W płaszczyźnie międzynarodowej Washington, współdziałając z państwami zachodnimi, wyraził zgodę na przesunięcie przypadających na r. 1981 płatności z tytułu pożyczek bankowych, udzielonych Polsce. Dotyczy to zarówno banków amerykańskich, które po na-

Amerykańskie koła bankowe, jak i wszystkie zainteresowane koła bankowe Zachodu, trafnie zwróciły uwagę, że ta powściągliwość Zachodu w stosunku do polskiego zadłużenia jest przejawem i politycznej postawy wobec Polski, przeżywającej nie tylko trudności gospodarczo-finansowe, ale i polityczno-społeczne. Po prostu Zachód uznał, że trzeba dać Polsce "oddech", nie naciskając na przypadające bieżące spłaty zadłużenia, aby przez to Polska mogła uporządkować swoją sytuację wewnętrzną.

Bierze się pod uwagę bezsporny fakt, że w Polsce zmniejsza się zdolność produkcyjna, że brak jest surowców przemysłowych sprowadzanych z Zachodu, że zakłady produkcyjne nie mają części zamiennych dla maszyn, jakie zostały zakupione w ostatnich latach, w okresie tego pożyczkowego rozbrykania, jakie tak silnie wystąpiło w okresie rządów Edwarda Gierka.

W wyniku narady zachodnich banków w Zurichu Polska rzeczywiście otrzyma ów "oddech", jaki jest potrzebny. Ale nie będzie do "oddech" bez uwarunkowania. Zarówno bowiem banki amerykańskie, jak i banki w innych radzie w dniu 16 lipca w New Yorku zgodziły się na zamrożenie polskich płatności do końca tego roku, jak i banków wszystkich państw zachodnich, których przedstawiciele obradowali 22 lipca w Zurichu i również zdecydowali, że trzeba pomóc Polsce w formie przesunięcia płatności rat pożyczkowych. W odniesieniu do amerykańskich banków chodzi tu o sumę $1.4 biliona, w odniesieniu do 400 innych banków zachodnich chodzi o sumę $2.37 biliona.

państwach Zachodu, wysunęły bardzo wyraźnie określone postulaty w zakresie przedstawienia przez Polskę możliwie jak najpełniejszych informacji z zakresu życia gospodarczo-finansowego, aby przez to wyjaśnić Zachodowi, czy Polska rzeczywiście będzie mogła, po okresie zamrożenia płatności, podjąć spłatę zobowiązań kredytowych.

Relacje prasowe dotyczą narady zachodnich banków w Zurichu podkreśliły, że Polska winna jest łącznie od $25 do $27 bilionów dolarów. W sumie zadłużenia 40 procent dotyczy pożyczek rządowych, a 60 procent banków prywatnych. Jest to zadłużenie olbrzymie, a jego prawidłowa spłata, w oparciu o dotychczasowe raty i terminy, jest dla Polski na pewno nie do wykonania. Stąd też tak ważne jest, że "kapitalistyczny" Zachód nie naciska, ale kierując się właśnie życzliwością wobec narodu polskiego, zdecydował przesunąć polskie płatności na dalsze lata.

Istota zagadnienia sprowadza się obecnie do tego, czy Polska potrafi wypracować założenia dla rozwiązania swoich własnych trudności gospodarczych oraz czy zastosuje się do życzenia, aby banki zachodnie zostały zapoznane z prawdziwym stanem faktycznym w polskiej gospodarce oraz jej możliwościami wyjścia z kryzysu.

Zawstydzające Echa Wojny

Lepiej późno niż nigdy... Można by w ten sposób ująć sprawę, która dotyczy zawstydzającego epizodu z ostatniej Wojny Światowej, a mianowicie osadzenia w obozach ponad 120,000 Amerykanów japońskiego pochodzenia i Japończyków, gdy Japonia włączyła się do wojny, przeprowadzając atak na Pearl Harbor, 8 grudnia 1941 r.

Ludzie ci zostali uznani gremialnie za wrogów Stanów Zjednoczonych, a ówczesny prez. Franklin D. Roosevelt wydał dyrektywę, aby oni zostali osadzeni w obozach, otoczonych drutami kolczastymi oraz wieżami strażniczymi. Była to czarna plama, nie usunięta dotąd, choć minęły przecież dziesiątki lat.

Dopiero w tym roku podjęte zostały zabiegi, aby zbadać sprawę w sensie ustalenia, co należy uczynić w stosunku do byłych więźniów, którzy żyją dotychczas, jak też dopominają się o ustalenie, że byli ofiarami nie tyle potrzeb wojennych, ile raczej po prostu uprzedzeń rasowych.

Przecież były sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Abe Fortas, który był podsekretarzem w Departamencie Spraw Wewnętrznych w czasie ostatniej Wojny Światowej, odważnie reprezentował taki pogląd, uznając osadzenie obywateli japońskiego pochodzenia za drutami obozów za "bezsensowne pogwałcenie naszych podstawowych zasad konstytucyjnych".

Jak więc wyglądają zabiegi, aby ofiarom tego bezprawia wyrównać krzywdy i szkody? W Kongresie została utworzona "Commission on Wartime Relocation and Internment of Civilians", która rozpoczęła już w połowie lipca przesłuchy, aby ustalić fakty oraz na ich podstawie zdecydować, co powinno być zrobione dla wyrównania tej niesprawiedliwości, rzucającej nadal ponury cień nie tylko na ówczesne władze rządowe, ale i na cały kraj.

Trzeba wyrazić nadzieję, że sprawa nie utonie w przeciągających się przesłuchach kongresowych, ale zostanie załatwiona możliwie szybko. Ofiary tych haniebnych obozów koncentracyjnych, bo tak trzeba je określić, wymierają przecież z upływem lat, a wyczekiwały one dotąd bezskutecznie na zadośćuczynienie.

Opinie na ten temat są podzielone, jak to wynika zarówno z reakcji żyjących jeszcze byłych więźniów, jak i z reakcji kół kongresowych. Niektóre organizacje amerykańsko-japońskie sądzą, że Stany powinny postawić do dyspozycji ofiar uwięzionych odpowiednie fundusze (mówi się o trzech bilionach dolarów), aby każdy z więźniów lub ich potomkowie otrzymali po $25,000 w odszkodowaniu za uwięzienie dla wyrównania szkód i strat materialnych. Ale w Kongresie nie widać gotowości do przyjęcia takiego rozwiązania. Po prostu sądzi się, że Kongres nie przyzna na ten cel żadnych sum.

Sen. Daniel Inouye (D) z Hawajów jest skłonny do uznania, że utworzona Komisja powinna ograniczyć się do opracowania raportu, podającego fakty, aby raport ten "straszył sumienie społeczeństwa", jak też przez to był tamą przeciw powtórzeniu się tego rodzaju sytuacji.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Biedna, Ruchoma Połówko!

KOBIETA i ŻYCIE — Cokolwiek zdarzy się dobrego — na pewno nie stanie się naszym udziałem. Natomiast każde zło przede wszystkim w nas godzi i na nas się odbija. Bo my jesteśmy biedną, ruchomą połówką ludzkości. — Jakie "my"? — zapytacie. My, kobiety, oczywiście, bo któż by inny?

Dla kogo najbardziej dotkliwa jest obecna sytuacja gospodarcza? Dla górników, którzy po pracy stają w ogonku do kiosku, żeby sobie popalić, czy dla ich żon, które muszą ich wykarmić? Kto jest pierwszą prawdziwą ofiarą kryzysu — mężczyźni, czy kobiety, które biegają z kartkami na mięso, daremnie próbując zamienić je na towar? Kto jest w pierwszym szeregu walczących o przetrwanie, o: zapałki, masło, sól, o świeże pieczywo i o proszek do prania?

W próbach rozliczeń winnych zaistniałej sytuacji brano pod uwagę różne punkty widzenia i różne nazwiska, ale czy ktoś zauważył, że to mężczyźni in corpore zgotowali nam ten pasztet? Oni nieudolnie rządzą, oni podejmują błędne decyzje gospodarcze, pożyczkowe, importowe, eksportowe, a my jesteśmy od bezszmerowego ponoszenia konsekwencji? Teraz znowu oni — mam na myśli mężczyzn — zabierają się do uzdrowienia sytuacji, eliminując z tej sprawy panie, jako niekompetentne. Bo cokolwiek oni robią, nawet, jeśli robią wojny — nic nie jest w stanie zachwiać ich mniemania o sobie, ani ich skompromitować. Taki jest ich los.

Taki jest i nasz los, pariasów ludzkości. Co oni nabroją — my cierpliwie i pracowicie wyprowadzamy na czyste wody, po czym oni znowu coś wymyślą i znów my ratujemy sytuację i znów oni . . . tak przebiega historia ludzkości.

Weźmy dla przykładu nasze dzieje ojczyste. Po II-giej wojnie bieda, płacz i ruiny. Trzeba było rodzić dzieci, bo wymordowano co piątego obywatela naszego kraju; trzeba było pójść do pracy, bo brakowało rąk do dźwigania kraju z ruin.

Praca zawodowa kobiet nie należała do naszych tradycji. Ale mężczyźni i tym razem potrafili nas przekonać, że jest to jedyny styl życia, godny człowieka. Oni nie chcą mieć żony — kurki domowej. Oni chcą mieć żonę — światłego przodownika pracy. Więc poszłyśmy do pracy, byłyśmy przodownicami. W krótkich przerwach między pracą zawodową, zajęciami domowymi a dokształcaniem udawało nam się sprawnie rodzić dzieci.

Później nastąpił okres, kiedy zaczęto obliczać, że przyrost trzody chlewnej nie nadąża za przyrostem naturalnym, przeto trzeba go przyhamować. Musiałyśmy więc powściągnąć się w rozkoszach rodzenia aż do chwili, kiedy ktoś następny zauważył, że mamy niekorzystną krzywą demograficzną. I, że w ogóle, i że przede wszystkim trzeba kultywować rodzinę, tę podstawową komórkę społeczną itd.

Teraz znów uważa się, że kobieta właśnie po to urodziła się, żeby rodzić. Jednocześnie ewoluuje ideał żony. Teraz to już nie światła przodownica, lecz młódka, która w półcieniu lampy dzierga pieluchy ze starych, mężowskich kalesonów. Zmienił się również stosunek do pracy zawodowej kobiet. Wobec perspektywy bezrobocia mężczyźni widzą rozwiązanie problemu w odesłaniu do domu ruchomej połówki ludzkości. Odradza się więc obraz białogłowy, tęsknie zza białej, muślinowej firanki wyglądającej męża, powracającego od tramwaju czy PKS-u. Na stole czeka parujący obiad . . .

Moja babcia już mówiła, że w każdym mężczyźnie, czy to będzie komunista, czy klerykał, tkwi przede wszystkim kogut, który goni kurę i sam siebie mówi: "Nawet, jeśli jej nie dogonię, to chociaż się przelecę". Taka jest prawda o mężczyznach; traktują nas nie tylko inaczej niż siebie, lecz gorzej. — Tyle babcia.

A teraz, z ostatniej chwili. Jest kryzys, jest ciężko, zbankrutowały wszystkie koncepcje panów. Mają więc nowe, znaleźli, podobno, receptę na bezrobocie: wystarczy drobna manipulacja kobietami. Trzeba je tylko lekko popchnąć, nadać im impuls w kierunku ogniska domowego, żeby . . .

W tym punkcie męska pomysłowość przypomina anegdotę o pewnym przyjacielu podróżnika, który bał się latać samolotem, podejrzewając, że w każdym, może być ukryta bomba. Wtedy ów przyjaciel wpadł na myśl, żeby podróżnik sam zabierał ze sobą bombę, bo małe jest prawdopodobieństwo, żeby w jednym samolocie były dwie bomby naraz.

. . . Wystarczy do jednego zagrożenia dodać drugie, aby je zneutralizować. Pięć milionów bezrobotnych Ksantyp, po jednej na mężczyznę — i to ma być ta klapa bezpieczeństwa?

Oto męska logika.

MANKA

Leon Małecki

Inwazji — Niet

Gdy tyle się mówi o możliwości inwazji, a tyle wody w Wiśle i farby drukarskiej upłynęło od pamiętnych dni sierpniowych, warto przypomnieć genezę interwencji zbrojnej. Zrodziła się ona w redakcjach pism zachodnich na długo zanim pokazały się jakiekolwiek rzeczywiste jej poszlaki. W ogóle Wielki Brat ignorował początkowo to co się działo w Polsce, zagłuszając nawet audycje zachodnie, by masy nie dowiedziały się co się święci. Dopiero, gdy na początku września Carter pochwalił robotników Wybrzeża — wyrządzając sprawie niedźwiedzią przysługę — wywołał pierwszą salwę ze strony TASS-a. I odtąd, nieuchoronnie, zaczęły się porównania z Czechosłowacją i jawiła się wizja czołgów przekraczających Bug en masse. Natomiast Kraj, oszołomiony sukcesem Wybrzeża, o tym wolał nie myśleć. Dużo później zrodziło się słynne powiedzenie "kto za kim stoi" . . . za Wałęsą Papież, za Papieżem Bóg, a za Bugiem . . . 30 dywizji.

Faktem jest, że masmedia na Zachodzie szły w zawody z rządami w graniu na nutę inwazyjną. Pierwsze się obawiały, drugie — ostrzegały. Jak to wyglądało od strony Kremla? Po fiasku poafgańskich minisankcji, te gabinetowe pomruki i prasowe pokrzyki musiały tam wydawać się ruszaniem palcem w bucie, jeśli nie odwrotnie. Mało tego, dla ekipy tak chorobliwie uczulonej na prestiż, było to irytujące, a jeśli chodzi o skutek — to pewnie wywoływało odwrotny od zamierzonego. Najwidoczniej Washington i pomniejsze stolice tego nie rozumiały.

A teraz od strony zachodniej. Oto w Polsce dzieją się rzeczy bezprecedensowe. W państwie "robotniczo-chłopskim" robotnicy i chłopi rzucają wyzwanie "władzy ludowej." Warszawa staje okoniem Moskwie. Pierwszy odruch Zachodu to bić brawo. A drugi? Przepowiadać katastrofę i wołać "hamujcie." Dlaczego? Jeśli samemu jest bez kośćca, jeśli jest się politycznym mięczakiem, to widok odległej Polski, która zawsze w najnieodpowiedniejszych momentach historii wbija się cierniem w sumienie świata, ambarasuje. I wywołuje widmo konfliktu, które straszy.

A więc gigantyczne Stany Zjednoczone, potężne Niemcy Federalne oraz mniejsze płotki, łudzą się odprężeniem, wzdragają przed dozbrojeniem, płaszczą się przed czerwonym szantażem, patrząc ze zdumieniem, jak Polacy wykazują odwagę, hart ducha, powściągliwość, zdrowy rozsądek — jednym słowem cechy, których im samym brakuje. Powstaje więc hipoteza, że polski eksperyment nie może się udać — czołgi zgniotą ruch odnowy, tak samo, jak 12 lat wcześniej zmroziły praską wiosnę, a jeszcze 12 lat przedtem zwichnęły ambicje węgierskie. Stosunek Zachodu do wydarzeń polskich stawał się ambiwalentny, raczej na nutę **"to udać się nie może."** A ponieważ Polacy, wbrew stereotypowej opinii, wykazali takie zalety, to tutaj umacniała się teoria inwazji ze wschodu. Czy więc obawy były bezpodstawne?

Bez dłuższego namysłu można wymienić szereg powodów, dla których imperatywem dla Kremla jest interweniować. I taką samą ilość powodów, dla których powstrzymuje się od tego kroku. Nikt nie wie jak jest naprawdę, chociażby dlatego, że Kreml powoduje się zimną kalkulacją, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, a te się ciągle zmieniają. Trwa jednak niestrudzona wojna nerwów, prowadzona wprost przez TASS-a, "Prawdę" i Politbiuro i pośrednio przez wiernych jurgieltników w Pradze i Pankowie. Dopóki ataki skierowane były na "Solidarność" i tak zwanych sługusów imperializmu, sytuacja nie była zbyt groźna. Natomiast gdy się dobrano do Partii, stało się jasne, że to już ostre strzelanie ideologiczne.

Najpotężniejszą dotąd salwą był słynny list "towarzyszy radzieckich" do PZPR. I to odniosło skutek. Zmiękła, buńczuczna postawa konferencji wyborczych delegatów na zjazd, stało się jasne, że sam zjazd nie będzie tak obrazoburczy, jak niegdyś przypuszczano. Wypowiedzi kierownictwa NSZZ stały się raczej ugodowe. Równolegle, na odcinku gospodarczym pogłębiała się degrengolada. Zaopatrzenie rynku z fatalnego stało się tragiczne. Fabryki stoją, nie dlatego, że załogi strajkują (bo od paru miesięcy strajków nie było), ale dlatego, że brak jest surowców, półfabrykatów, części zamiennych z importu. A ponieważ cała strategia ub. dziesięciolecia była nastawiona na import, "wielkie budowy socjalizmu" leżą. Trust mózgów stęka, ale dotąd nie urodził nawet mysiego ogonka racjonalnej reformy. Wierzyciele, którzy przez lata pchali się z kredytami, stali się ostrożni i oziębli.

Krótko mówiąc — zima będzie chłodna i głodna. Czy te braki rynkowe są, a jeśli tak, to w jakim stopniu, reżyserowane — to już inna kwestia. Nie brak ludzi, którzy są przekonani, że "oni" chcą nas wziąć głodem. Ale nawet przy najlepszej woli, przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, sytuacja gospodarcza nieprędko się polepszy. Na pewno będzie gorzej, zanim będzie lepiej. A przecież na fali pierwszego entuzjazmu wyobrażano sobie, że narodziny demokracji, obalenie korupcji, wyrzucenie starej ekipy — wszystko odmieni na lepsze, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Braki rynkowe, stanie w ogonkach ludzi, którzy powinni pracować, przestoje w produkcji — to nieuchronnie prowadzi do rozczarowania, z biegiem czasu do zmęczenia, do irytacji, do szukania winnych — tym razem wśród kierowników odnowy. Proszę zauważyć perfidne krytyki pod adresem Wałęsy, pogłoski o rozdźwiękach na szczytach Solidarności i różnicy zdań pomiędzy KKP a terenem.

Dyskusje i różnice zdań są nieodzowną cechą demokracji — to prawda. Ale jak długo można się cieszyć demokracją na pusty żołądek?

Sąsiedzi to widzą, podobnie jak zanotowali skutki swego listu.

I dlatego można przypuszczać, że na Kremlu bierze górę ta frakcja, która mówi: zostawmy ich w spokoju, prowadźmy nadal wojnę nerwów, udawajmy serdecznie zatroskanych i czekajmy, aż się uduszą we własnym sosie. Aż głód z jednej, a wewnętrzne niesnaski z drugiej, ostra zima i depresja gospodarcza zrobią swoje. I wtedy otworzy się droga dla rodzimej reakcji, do powrotu twardogłowych. "Odrodzona" partia powróci do starych metod. A Solidarność, czołówka odnowy, stanie się schroniskiem oportunistów i rozrabiaczy.

Nawet na londyńskim podwórku nie brak rzutkich panów i fertycznych paniuś obnoszących się — bez ryzyka — z herbem Solidarności. Pieczących własną pieczeń, dolewających oliwy do krajowych rozgrywek. Ci kolędnicy z Kuroniem i Gwiazdą, to nie są ludzie dobrej woli.

Na obecnym etapie chytra polityka sąsiadów polegać może na daniu oddechu, na odsunięciu samej myśli o interwencji. Bo wiadomo, że nic tak nie mobilizuje, jak groźba z zewnątrz, a nic tak nie rozbraja, jak fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Puste półki i rodzime warcholstwo mogą zaoszczędzić wysiłku czerwonym pułkom. Wtedy mieliby rację cynicy, pamiętający rok 56 i 70, którzy przepowiadają, że "odnowa" kończy się na tym, że będzie od nowa.

Dziennik Polski (Londyn)

Wzrost Ilości Kobiet w Adwokaturze

Koła prawnicze, analizując dane statystyczne, dotyczące ilości adwokatów w Stanach, zwróciły uwagę, że z każdym rokiem wzrasta w tym zawodzie ilość kobiet. Obecnie zawód adwokacki jest praktykowany przez około 70,000 kobiet, gdy w r. 1970 było ich 13,000, a w r. 1975 — 28,000.

Badania przeprowadzone w szkołach prawa wykazały, że wśród ponad 125,000 studiujących znajdowało się ponad 42,000 kobiet, a więc 34 procent. 15 lat temu w szkołach prawa mężczyźni górowali nad kobietami w stosunku 23 do 1. Od tego czasu liczba mężczyzn zgłaszających się do szkół prawa zmniejszyła się o 16 procent.

Ostatnim sukcesem kobiet w zawodzie prawniczym było mianowanie Sandy Day O'Connor do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Będzie ona jedyną kobietą w zespole dziewięciu sędziów tego Sądu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Sting—Blizzard 5:1

SPOTKANIE PIŁKARSKIE ZMARNOWANYCH OKAZJI

Mecz Chicago Sting z Toronto Blizzard odbył się przy niepewnej pogodzie i przyznać trzeba, że porywisty i zimny wiatr z północy utrudniał nieco grę piłkarzom obu drużyn. Początkowo do tych warunków lepiej przystosowali się gospodarze, którzy

CHARLIE FAJKUS coraz bardziej wybijający się piłkarz Chicago Sting, pochodzenia amerykańskiego. W ostatnich kilku meczach walnie przyczynił się do sukcesow swojego zespołu.

już w pierwszych minutach przeprowadzili kilka składnych ataków. Drużyna Toronta w tym czasie ani razu nie przedostała się na pole karne gospodarzy.

* * *

Jeszcze na 10 minut przed zakończeniem spotkania — zespół Chicago Sting prowadził tylko 2:1 i dopiero większa część bramek i emocje miały miejsce w końcówce spotkania. Pierwsza odsłona była znacznie mniej ciekawa, choć w niej zmarnowano większą część okazji do zdobycia bramek. Po zmianie stron już pierwsze akcje Chicago Sting stanowiły zapowiedź wzrostu emocji. Gra nabierała tempa, a że bardziej celowali w tym gospodarze, toteż zarysowała się ich wielka przewaga, która uwieńczyła się zdobyciem w tym czasie czterech bramek.

* * *

Ale nie uprzedzajmy faktów, gdyż od początkowego gwizdka sędziego ataki zespołu chicagoskiego suwały się jak nawałnica na bramkę gości i już w 2-ej min. gry Sting powinien prowadzić. Po rogu bitym przez Margetica, piłka dostała się na głowę Granitzy, a ten posłał ją na głowę do Johna Tymy, który skierował ją na bramkę. Tam piłka dostała się między bramkarzem Churskym i obrońcą Wilsonem, który stał na linii bramkowej. W chwilę później piłka dokładnie podawana, wylądowała przy nogach Margetica, i ten zamiast strzelać z wolnej pozycji piłkę przetrzymał i rozpoczął nią wózkować, tracąc ją w końcu na rzecz obrońców.

* * *

W 4:33 min. gry długie podanie obrońcy Hahna do Rudy Glenna, ten podbiegł kilkanaście kroków i silnym strzałem umieścił piłkę w siatce. W minutę później Margetic podał dokładną piłkę do J. Tymy, który uwolnił się od obrońców i znalazł się sam na sam z bramkarzem na polu karnym i zamiast strzelać chciał objechać bramkarza, ale Chursky chytrze stanął mu na przeszkodzie. I tak zmarnowana została kolejna okazja, a było ich dużo więcej. Zemściło to się na zespole chicagoskim, gdyż riposta Toronto Blizzard uwieńczona została sukcesem. Zagrywka obrońcy L. Martini z Robertsonem i piłka dostała się do wszędobylskiego Gomeri, — który strzałem nie obrony zdołał wyrównać.

* * *

Po odśrodkowaniu piłka szybko przedostała się na pole gości, faul — strzela Granitza i piłka wylądowała na głowie Tymy i ten po raz trzeci nie wykorzystał doskonałej okazji posyłając piłkę lekko ponad poprzeczką. Następnie fatalnie spudłował Granitza. W 43 min. Rudy Glenn, w 44 min. Steffenhagen — zaprzepaścili doskonałe okazje do zdobycia bramek i pierwsza część spotkania zakończyła się remisem 1:1.

* * *

W drugiej odsłonie notujemy dalszą przewagę gospodarzy. Już w 47 min. słaby i niecelny strzał Fajkusa przeszedł obok słupka. W 49 min. silny strzał Spaldinga przechodzi minimalnie ponad poprzeczką. w 54 min. pada druga bramka spotkania. Granitza znalazł się z piłką na polu karnym i z ostrego kąta posłał ją na bramkę, piłka odbita od obrońcy dostała się do Fajkusa, który wykorzystał nadarzającą się okazję i zdobył prowadzenie 2:1. W 66 min. Granitza po ograniu bramkarza nie trafił do pustej bramki. W 72 min. gry Granitza ponownie przestrzelił z dogodnej pozycji. W 81 min. Granitza z podania Fajkusa dalekim i ostrym strzałem posłał piłkę do siatki. W 88 min. ten sam zawodnik popisał się ponownie "atomówką" zdobywając drugą bramkę. W ostatnich sekundach gry piłkę zagrał pięknie Granitza do Steffenhagena, który ustalił wynik spotkania na 5:1. Zwycięstwo Chicago Sting w zupełności zasłużone mogło być dużo wyższe, jednak bramkarz Chursky chwilami był nie do pokonania. W zwycięskim zespole dobrze zagrali tym razem Fajkus, Granitza, Steffenhagen i Mathieu.

* * *

ROZGRYWKI PUCHAROWE

Mecz Wisła — Fichte Rams w ramach rozgrywek pucharowych, organizowany bardzo ospale przez gospodarzy (Rams) nie odbył się w terminie wyznaczonym przez władze piłkarskie. Należy odczekać, co zrobi komisarz Pucharu, Ralph Perez. Ponieważ losowanie następnej rundy miało się odbyć we wtorek, 28 lipca, więcej informacji przekażemy w późniejszym terminie. Ponieważ zaległy mecz Wisła-Fichte-Rams może być zarządzony do rozegrania w środku tygodnia, osoby zainteresowane meczem powinny dzwonić do klubu Wisła: 384-9324.

* * *

WISŁA — FORTUNA 6:0 W MECZU JUNIORÓW

Z planowanych dwóch meczów juniorów Wisła—Fortuna, jeden w sobotę (zaległy od wiosny) nie odbył się ze względu na ulewny deszcz; drugi w niedzielę z rundy letniej rozegrany został na grzęskim boisku w Welles Park na zasadzie decyzji sędziego, iż boisko nadaje się do gry. Sędzia zawodów nie ubrudził się, poruszając się po trawiastym skrawku boiska. Juniorzy natomiast trudni byli do rozpoznania, kiedy z małego błota na boisku zrobiło się wielkie grzęzawisko.

* * *

Wisła być może lepsza jest technicznie, ale w błocie wygrywa ten, kto jest silniejszy fizycznie. Trzeba przyznać, iż Fortuna grała do ostatniego gwizdka z nadzieją na odwrócenie wyniku. Prowadzenie zdobył dla Wisły kpt. zespołu — H. Habina z podania Dariusza Dyląga. Przeciwnik miał kilka okazji do wyrównania, ale grający w bramce Maciej Szewc był niezawodny. Przed przerwą, D. Dyląg podwyższył stan meczu na 2:0.

* * *

Po przerwie atak Wisły grał w grząskim błocie pod bramkę przeciwnika i okazało się że był lepszy od obrony przeciwnika, gdyż posypały się dalsze bramki; w sumie było ich cztery: Wiesław Dyląg — 2, D. Dyląg —1 i M. Habina —1, z dalekiego podania K. Drabika z pomocy. W sumie juniorzy Wiły byli dużo lepsi. Również próby gry zespołowej były skuteczniejsze; juniorzy Wisły zwyciężyli przez eliminację indywidualnych zagrywek. W zespole polskim grają trzy pary braci: Henryk i Marek Habina, Dariusz i Wiesław Dyląg, Krzysztof i Sławomir Drabik. Prócz wyżej wymienionych, zespół Wisły z satysfakcją notuje wyrównany poziom w tym meczu dzięki nast. juniorom: Staszek Bafia, Andrzej Kowalkowski, Piotr Gawron, Marek Czarnecki, Wojciech Dudziński, Krzysztof Pacocha, Maciej Szewc (bramkarz).

* * *

Po meczu, kier. lokalu klubowego, wiceprezes Spott, urządził miłe przyjęcie dla drużyny juniorów, która z poświęceniem grała w trudnych warunkach. Następny mecz juniorzy Wisły grają ze Spartą, która w tej chwili jest liderem w sekcji "A", tej najsilniejszej grupy, w której grają juniorzy Wisły. Mecz ten rozegrany zostanie 2 sierpnia, w Hanson Parku o godz. 10 przed południem.

* * *

Treningi juniorów odbywają się w środy w Parku przy South Karlov i 60 ulica na południowej stronie miasta i w piątki w Hanson Parku, Fullerton przy Central Ave. na półn.-zach. stronie miasta. Początek treningów o godz. 6-ej wiecz. Wisła przyjmie juniorów na następny sezon, który zaczyna się za miesiąc. Zgłaszać się mogą chłopcy, urodzeni w 1963 roku, lub młodsi; przyjęci będą chłopcy polskiego pochodzenia z pozwoleniem rodziców.

* * *

24 TYTUŁ KOLARZY WARSZAWSKIEJ LEGII

W Piotrkowie Trybunalskim rozegrano drużynowe mistrzostwa Polski w kolarstwie. Po raz 24 tytuł ten przypadł w udziale zespołowi Legii, w którym tym razem jechali: Czesław Lang, Zbigniew Szczepkowski, Adam Zagajewski i Sławomir Podwójniak.

Z Nowej Księgi Zapisów Cenzury w PRL

Dział XIII (Stara Numeracja; Przestał Istnieć Dział XII)

1) Zapis niniejszy ma na celu zapobieżenie popularyzacji przedstawicieli emigracji politycznej, prowadzących po wojnie działalność sprzeczną z interesami PRL. Intencją zapisu jest, aby dorobek naukowy, pisarski, jak i działalność tych osób były przedstawiane w sposób obiektywny, aby uniknąć sytuacji, w której nadawano by nieuzasadnione znaczenie dorobkowi pisarskiemu lub naukowemu i w ten sposób podnoszono rangę osoby działającej na niekorzyść PRL.

W zapisie przyjęta została generalna zasada stosowania innych kryteriów w publikacjach naukowych (tj. w wydawnictwach i czasopismach PAN, instytucji naukowych, wyższych uczelni, PWN i wydawnictw specjalizujących się w danej dziedzinie wiedzy) a innych w środkach masowego przekazu. Przyjęta została zasada, że każdy tekst — niezależnie od litery zapisu — musi być kontrolowany także od strony zgodności z normalnymi kryteriami cenzorskimi, zaś sprawy wykraczające poza te kryteria lub nie zweryfikowane zapisem — zastrzeżone są do decyzji kierownictwa GUKPPiW.

a) W naukowych pracach historycznych i pamiętnikach można zwolnić — przy zastosowaniu normalnych kryteriów cenzorskich — nazwiska, cytaty, powoływania się na twórczość wymienionych niżej polskich historyków i publicystów emigracyjnych, którzy swą działalność naukową lub publicystyczną rozpoczęli w okresie międzywojennym. Nie należy jednak zwalniać żadnych pozytywnych ocen wartości prac tych osób, lecz ograniczać się do zrelacjonowania samego poglądu lub przytoczenia cytatu. Krytyczne opinie o tych pracach mogą być zwalniane bez przeszkód.

Jeśli z przytoczonego tekstu wynika, że cytowane (omawiane) prace ukazały się w "Aneksie" lub paryskiej "Kulturze", należy sprawę sygnalizować kierownictwu GUPKKiW.

W stosunku do tych naukowców i publicystów, którzy oprócz twórczości naukowej zajmowali się w okresie międzywojennym i w czasie wojny działalnością polityczną, należy przyjąć zasadę zwalniania wzmianek o nich a także krótkich omówień ich działalności. Obszerniejsze omówienia ich działalności politycznej mogą być zwalniane pod warunkiem, że z materiałów będzie wynikać, że reprezentowali oni prawicę społeczną, lub — jak w wypadku działaczy socjalistycznych i ludowych — prawicową orientację w swych partiach.

Materiały w całości poświęcone tym osobom należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW.

Wszystkie wzmianki o tych osobach w prasie społeczno-kulturalnej należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW.

Z pozostałych środków masowego przekazu należy eliminować te nazwiska Zapis dotyczy:
Zygmunta Berezowskiego, Tadeusza Bieleckiego, Adama Ciołkosza, Józefa Garlińskiego, Jędrzeja Giertycha, Oskara Haleckiego, Wacława Jędrzejewicza, Kamila Kantaka, Tytusa Komarnickiego, Stanisława Kota, Mariana Kukiela, Władysława Pobóg-Malinowskiego, Karola Popiela, Adama Pragiera, Zbigniewa Stypułkowskiego, Wojciecha Wasiutyńskiego, Pawła Zaremby, Zygmunta Zaremby.

b) W pracach naukowych mogą być zwalniane nazwiska niżej wymienionych osób informujące o ich pracach i cytaty z utworów, jeśli prace te ukazały się w Polsce. Nie należy jednak zwalniać żadnych pozytywnych ocen ani tych osób ani ich twórczości. Z pozostałych środków masowego przekazu należy nazwiska te eliminować. Nie podlega ograniczeniu — przy zachowaniu normalnych kryteriów — krytyka utworów i działalności tych osób w Polsce i po wyjeździe z kraju również w środkach masowego przekazu. Zapisem tym objęci są:
Bronisław Baczko, Zygmunt Bauman, Seweryn Bialer, Włodzimierz Brus, Andrzej Brycht, Zbigniew Byrski, Edward Etler, George Fleming (Jerzy Działak), Aleksander Ford, Piotr Guze, Łukasz Hirszowicz, Maria Hirszowicz, Witold Jedlicki, Nina Karsow, Roman Karst, Juliusz Katz-Suchy, Leszek Kołakowski, Jan Kott, Maria Kurecka, Karol Lapter, Józef Lewandowski, Alicja Lisiecka, Włodzimierz Odojewski, Aleksander Peczenik, Krzysztof Pomian, Steffan Ritterman, Kalman Segal, Dawid Sfard, Szymon Szechter, Leopold Tyrmand, Andrzej Wirth, Stanisław Wygodzki, Eugeniusz Żytomirski, Krystyna Żygulska.

c) Anulowany 10 X 1980 (punkt tyczył specjalnie Miłosza).

d) W prasie literackiej i książkach można zwalniać — przy zachowaniu normalnych kryteriów — omówienia przedwojennej twórczości niżej wymienionych (nieżyjących) pisarzy, poetów i redaktorów: Jana Bielatowicza, Ferdynanda Goetla, Mieczysława Grydzewskiego, Herminii Naglerowej, Stefanii Zahorskiej.

W opracowaniach historycznoliterackich i krytyczno-literackich dotyczących całokształtu twórczości oraz utworów powstałych w czasie wojny i po jej zakończeniu należy przestrzegać zasady, by w tekście (przypisie, przedmowie czy posłowiu) znalazła się uwaga o politycznej postawie zajmowanej przez daną osobę w przeszłości. W opracowanich tych należy także unikać pochlebnych ocen walorów artystycznych i treściowych wojennej i powojennej twórczości tych osób. Utwory własne tych osób należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW. Z pozostałych środków masowego przekazu należy te nazwiska eliminować.

Uwaga: W rozumieniu niniejszym zapisu jako prasę literacką należy traktować następujące pisma: "Poezja", "Twórczość", "Dialog", "Miesięcznik Literacki", "Nowy Wyraz", "Teksty", "Literatura", "Kultura", "Życie Literackie", "Tygodnik Kulturalny", "Kamena", "Odra", "Nurt".

e) Przy zachowaniu normalnych kryteriów można zwalniać w prasie literackiej i książkach utwory własne niżej wymienionych pisarzy nieżyjących: Mariana Hemara, Zygmunta Nowakowskiego, Aleksandra Wata, Józefa Wittlina, Stanisława Vincenza.

W opracowaniach historyczno-literackich i krytyczno-literackich dotyczących ich twórczości w czasie wojny i po jej zakończeniu należy przestrzegać zasady, by w tekście (przypisie, przedmowie czy posłowiu) znalazła się charakterystyka polityczna postawy zajmowanej przez daną osobę w przeszłości. W opracowaniach tych należy także unikać pochlebnych ocen walorów artystycznych i treściowych wojennej i powojennej twórczości tych osób. Z pozostałych środków masowego przekazu należy te nazwiska eliminować.

Uwaga: (tak samo jak w punkcie d).

f) **W pracach naukowych** można zwalniać nazwiska niżej wymienionych osób, informacje bibliograficzne oraz krótkie wzmianki na ich temat — tam, gdzie to niezbędne ze względu na charakter pracy. Nie należy jednak zwalniać żadnych pozytywnych ocen ani tych osób, ani ich twórczości (krytyczne mogą być zwalniane według normalnych kryteriów).

Jeśli w pracy zawarte jest szersze omówienie życia i twórczości danej osoby (gdy poświęcono jej obszerniejszy fragment), musi się w tekście (przypisie, wstępie, posłowiu) znaleźć krótka charakterystyka jej politycznej postawy zajmowanej (w przeszłości i dzisiaj) w stosunku do socjalizmu i PRL. Rozdziały prac i całe prace poświęcone tym osobom należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW.

Z pozostałych środków masowego przekazu należy te nazwiska eliminować.

Franciszek Białas, Aleksander Bregman, Wiktor Budzyński, Tadeusz Chciuk (Marek Celt), Jerzy Drobnik (Andrzej Tomicki), Jerzy Giedroyć, Kazimierz Glabisz, Zbigniew Grabowiecki, Feliks Gross, Bronisław Hełczyński, Gustaw Herling-Grudziński, Zofia Hertz, Wacław Iwaniuk, Zygmunt Jabłoński, Konstanty Jeleński, Zbigniew Jordan, Ryszard Kiersnowski, Tadeusz Kirschke, Alesander Korab, Stefania Kossowska, Stanisław Marek Kotowicz, Zofia Kozarynowa, Władysław Kozłowski, Jan Krok-Paszkowski, Leo Lipski, Leopold Łabędź, Józef Łobodowski, Józef Mackiewicz, Jan Markowski, Jadwiga Maurer, Juliusz Mieroszewski, Kajetan Morawski, Marian Muszkat, Antoni Niezbrzycki, Jan Nowak (Jeziorański) Tadeusz Nowakowski, Kazimierz Okulicz, Stanisław Podgórski, Andrzej Pomian, Kazimierz Romanowicz, Zofia Romanowicz, Konrad Sienkiewicz, Piotr Sławiński, Tomasz Staliński, Mariusz Sopicki, Stanisław Strzetelski, Władysław Studnicki-Gizbert, Aleksandra Stypułkowska, (Jadwiga Mieczkowska), Andrzej Stypułkowski, Wiktor Sukiennicki, Włodzimierz Sznarbachowski, Jerzy Szyszko-Bohusz, Stanisław Smiałowski, Wiktor Trościanko, Jan Tyszkiewicz, Wacław Zbyszewski, Tadeusz Żenczykowski.

g) Wymogi punktu "f" należy stosować także do niżej wymienionych osób, jednakże w ich przypadku można zrezygnować z obowiązku zamieszczania politycznej charakterystyki osoby, jeśli zwalniany materiał dotyczy wyłącznie twórczości przedwojennej. Zapis dotyczy: Józefa Czapskiego, Marii Czapskiej, Wacława Grubińskiego, Aleksandra Hertza, Jerzego Stempowskiego (Pawła Hostowca), Tymona Terleckiego, Karola Zbyszewskiego.

2. Aż do odwołania nie należy dopuszczać żadnych materiałów o aktorce Annie Prucnal (reklamujących osobę aktorki bądź prezentujących jej osiągnięcia artystyczne za granicą).

3. Nie należy zwalniać żadnych materiałów dotyczących polskiego szablisty Jerzego Pawłowskiego.

4. Nie należy zwalniać żadnych nazwisk, informacji, klepsydr, wspomnień itp. materiałów upamiętniających zmarłego tragicznie w Krakowie Stanisława Pyjasa, studenta V roku Wdziału Filogicznego UJ.

(Zapis jest przeznaczony tylko do wiadomości cenzorów).

5. Należy sygnalizować kierownictwu GUKPPiW materiały **autorstwa** niżej wymienionych osób bądź informacje na ich temat: 1. Jacek Kuroń, 2. Kisielewski Stefan, 3. Kielanowski Jan, 4. Michnik Adam, 5. Moczulski Leszek, 6. Toruńczyk Barbara. **(Dyrektywa jest przeznaczona tylko do wiadomości cenzorów).**

6. Z materiałów omawiających twórczość Cz. Miłosza i T. Konwickiego należy eliminować:

— postulaty wydania książek: "Umysł zniewolony" Miłosza oraz "Mała Apokalipsa" i "Kompleks Polski" Konwickiego.

— Pozytywne oceny tych książek.

Można natomiast zwalniać tytuły tych książek, jeżeli wymieniane są tylko informacyjnie ("wyliczanka") lub w krytycznym (ujemnym) kontekście. **(Dyrektywa jest przeznaczona tylko do wiadomości cenzorów).**

DYREKTYWY DORAŹNE DZ. XI

3. Uwzględniając fakt, iż w obecnej działalności Rady Rewolucyjnej i Chomeiniego dominują akcenty antyimperialistyczne i antyamerykańskie, przy kontroli materiałów dot. aktualnej sytuacji w Iranie należy zwracać uwagę, aby publikacje te nie zawierały:—argumentacji proamerykańskiej oraz określeń w rodzaju "grupy fanatycznych muzułmanów domagają się wymordowania zakładników", "muzułmanie uprowadzają zakładników amerykańskich", negatywnych ocen i stwierdzeń itp. o rewolucji irańskiej (np. "władzą sprawuje konserwatywna ekipa duchowieństwa szyickiego").

4. Materiały dotyczące Afganistanu, jego sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, mogą być zwalniane wg normalnych kryteriów cenzorskich. Konsultacji z kierownictwem urzędu wymagają własne komentarze i wzmianki dotyczące pomocy militarnej dla ludowo-demokratycznej władzy. Nie dotyczy materiałów PAP. **(Dyrektywa tylko do wiadomości cenzorów).**

12. Wszystkie publikacje dot. zarzutów naruszania prawa lub osiągania korzyści osobistych przez osoby z kadry partyjnej i państwowej muszą być konsultowane w:

— prasie centralnej — z Wydziałem Prasy KC PZPR.

— prasie terenowej — z KW PZPR.

W związku z tym, w każdym zgłoszeniu do kontroli takich publikacji przez redakcje pism centralnych oraz centralnych programów radia i telewizji należy bezzwłocznie informować kierownictwa urzędu. Odnośnie materiałów zgłoszonych do regionalnych pism i programów radiowych i TV należy postępować analogicznie, informując odpowiedni KW PZPR. **(Dyrektywa tylko do wiadomości cenzorów).**

13. Informacje o powstaniu Stowarzyszenia "Patronat" i innych form organizacyjnych mających na celu obronę więźniów należy konsultować z kierownictwem Urzędu.

15. W materiałach fot. filmów, które są obecnie **ponownie** przeglądane należy kwestionować postulaty szybszego wprowadzenia ich na ekrany oraz omówienia treści tych filmów.

16. Należy eliminować wzmianki o całkowitym wstrzymaniu eksportu węgla do ZSRR, o czym poinformował dziennikarzy rzecznik prasowy rządu na konferencji w dniu 5 XII 1980.

17. Do odwołania należy wstrzymywać publikowanie tekstu założeń ustawy o związkach zawodowych, omówień tych założeń i komentarzy na ich temat. (Założeń nie rozpatrzyła jeszcze Rada Państwa).

(Punkty 1, 2, 5-11, 14, 19-21 anulowane).

25. Informacja o próbie samospalenia w Warszawie w dniu 13 stycznia br. jest przeznaczona wyłącznie dla "Życia Warszawy" i "Ekspresu Wieczornego".

26. Z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego (ChSS) wykluczono 5 bm trzech dziennikarzy: J. K. Orgelbranda, S. Kramszczuka, W. Tkaczuka. Nie należy dopuszczać do publikacji oświadczeń lub protestów tych osób.

(Tylko do wiadomości cenzorów). (Stan na 28 I 1981).

Nie należy dopuszczać do popularyzowania oświadczeń w sprawie rządowego projektu wolnych sobót wydanych (przed 20 I br.) przez Komisję Porozumiewawczą Branżowych Związków, Tymczasowy Komitet Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych oraz Komisję porozumiewawczą NSZZ "Solidarność" i odrzucających rządowy projekt skracania czasu pracy. Krytyczne naświetlenia tych stanowisk są dopuszczalne. Nowe, odbiegające od tych stanowisk oświadczenia związków zawodowych w tej sprawie należy sygnalizować kierownictwu.

Tydzień Polski

Sting News In Brief

With four road games remaining, the Sting have an excellent opportunity of breaking their team record for most road wins in a season. They have presently equalled that record by winning eight road games already this year.

* * *

The Sting have broken their club record for overtime wins in a season. The previous record was two back in 1976 and 1980. This year the Sting have won three overtime games already.

* * *

Karl-Heinz Granitza's goal in Minnesota on Saturday and two goals Sunday has drawn him to within five points of joining the 200 points club in the NASL. Granitza would be only the fifth player to attain this goal.

* * *

American players have played vital roles in the last six Sting wins. Rudy Glenn had two goals as the Sting beat Calgary 3-0 on July 4 and one goal against Toronto. Charlie Fajkus scored twice when Chicago beat Dallas 2-1 on July 9 and one goal against Toronto. John Tyma's goal with under two minutes remaining sent the Sting and Vancouver into overtime on July 12 (a game which the Sting eventually won 2-1). Mark Simanton's first career goal was the winner when the Sting beat Edmonton 4-2 on July 15.

John Tyma had the winning goal as the Sting shutout Minnesota 2-0 on July 18.

* * *

This is the second time the Sting have won six games in a row this season. The first six game winning streak lasted from May 3 through May 23. The team record is seven set back in 1976, which was achieved by beating the Toronto Blizzards, last Sunday at Wrigley Field, 5-2.

Next Road Trip

The next Chicago road trip will find them going to Edmonton on July 29 and then on to Calgary to face the Boomers on Sunday, August 2. The Sting have faced each of these teams once this year and have come out on top each time. Back on July 4, Chicago defeated the Calgary Boomers 3-0 at Comiskey Park. Then just eleven days later on July 15, the Sting beat Edmonton by a score of 4-2.

RZYM — Sąd Włoski wydał wyrok skazujący terrorystę tureckiego, Ahmeta Ali Agca, który dokonał zamachu na papieża Jana Pawła II, na karę dożywotniego więzienia. (UPI)

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

Kompromisowy Plan Budżetu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

znacznie większych ograniczeń w późniejszych latach.

Senaccy negocjatorzy porzucili plan zmiany formuły, określającej sumy, jakie stan może otrzymać od rządu federalnego w zależności od wysokości funduszy przeznaczonych na Medicaid przez miejscowe władze. Senat pragnął zmniejszyć minimalną sumę należną stanowi na ten program. Posunięcie takie równałoby się utracie znacznej części funduszy przez 12 stanów oraz District of Columbia, które wykazują się wysokimi dochodami na głowę mieszkańca. Wśród porozumień znalazł się również plan pomocy dla osób o niskich dochodach w pokrywaniu rachunków za środki energetyczne. Na pomoc, tzw. Energy assistance przeznaczono $1.8 bil.

Porozumienie osiągnięto po ponad 5 godzinach od chwili, kiedy rozwiązanie różnicy zdań na temat Medicaid wydawało się niemożliwe, co zagrażało odsunięciem debat na późniejszy termin. Dopiero po serii prywatnych rozmów w biurze sen. Baker i silnych naciskach przywódców senackich i członków Komitetu Budżetowego — uczestnicy ponownie wszczęli negocjacje. Zgodzono się również na zebranie około 20 federalnych programów zdrowotnych w jedną całość, która da stanom większą kontrolę nad rozdziałem funduszy. Osiągnięto również porozumienie w sprawie programu dla młodzieży (za którym opowiadali się senatorzy) w zamian za ośrodki planowania rodzin (które chcieli utrzymać reprezentanci Izby).

Konferencja, z udziałem 280 senatorów i reprezentantów Izby, zakończyła się kompromisem. Izba pragnęła zmniejszenia budżetu o $37.3 bil., Senat o $38.1 bil. Ostatecznie cięcia wysokości $35 bil. spełniają w znacznym stopniu oczekiwania prezydenta.

Przeciwko Decyzji Sekr. Watt

Los Angeles (UPI) — Sędzia federalny Mariana Pfaelzer zablokowała wydanie 29 licencji na wiercenia naftowe w pobliżu wybrzeży centralnej Kalifornii, twierdząc, że rząd Reagana pogwałcił ustawę z 1972 roku, mówiącą, że przed wydaniem pozwolenia na poszukiwanie ropy należy skonsultować się z władzami stanowymi w tej sprawie. Jak wspominaliśmy sekretarz Dept. Spraw Wewnętrznych James Watt dąży do rozszerzenia pól eksploatacyjnych na niemal milionach akrów wód przybrzeżnych. Gubernator Kalifornii Edmund G. Brown Jr. z zadowoleniem przyjął werdykt sędziowski, twierdząc, że stanowi on jedynie początek walki o zachowanie naturalnego środowiska tego stanu przeciwko zakusom rządu. Decyzja spotkała się również z serdecznym przyjęciem grup ochrony środowiska, które wyraziły przekonanie, że wydanie licencji równałoby się zniszczeniu fauny i flory tych rejonów.

Przedstawiciele kompanii naftowych przewidują, że sprawa ta ostatecznie dojdzie do Sądu Najwyższego. Sekr. Watt oświadczył, że złoży odwołanie od werdyktu do sądu wyższej instancji.

Pfaelzer zablokowała rozpoczęcie prac w basenie Santa Maria rozciągającym się od Point Conception do zatoki Morro. Wydała również nakaz zwrócenia sum wpłaconych za licencje.

Centralia Zagrożona Pożarem Kopalni

Centralia, Pa. (UPI) — Płomienie z pożaru kopalni węgla tlącej się już od 19 lat szybko podchodzą do granic Centralii, wydostając się ponad powierzchnię ziemi i przerażając mieszkańców miasteczka, obawiających się o zapadnięcie gruntu pod ich domami. Władze zamknęły drogi prowadzące na zagrożony teren i rozpoczęły obserwacje kierunku przesuwania płomieni.

Już w niedzielę temperatura zwiększyła się tam z 1,400 stopni do 2,100. Ostatnio ogień zauważono w odległości 1 i pół mili od Centralii, liczącej 1,100 mieszkańców.

Mayor John Wondoloski obawia się, że może dojść do wypalenia "dziury", tak jak to miało miejsce kilka tygodni temu, kiedy chłopiec wpadł do szczeliny w gruncie osłabionym przez podziemny ogień.

Od 1962 roku rząd federalny wydał $4 miln. na ugaszenie płomieni. Próby zakończyły się niepowodzeniem. 27 rodzin przeniesiono na inne tereny.

W niedzielę odbyło się w Centralii spotkanie z Thomasem Toolin z Carbondale, Pa., który wyjaśnił, w jaki sposób 12 tys. mieszkańców jego miasteczka, położonego w powiecie Lackawana poradziło sobie z przeniesieniem 345 rodzin na bezpieczną odległość i odkopało kopalnię, by ugasić płomienie. Akcja ta miała miejsce w 1956 roku. Przeprowadzono ją dopiero wówczas, kiedy 6 osób zmarło od zatrucia czadem z podziemnego pożaru, a jeden dom został zniszczony przez niespodziewaną eksplozję.

Eksperci twierdzą, że nikomu z Centralii nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo tak długo, jak nie będzie ciekawskich, pragnących z bliska przyjrzeć się zniszczeniom.

3 Czarni Więźniowie Oskarżeni o Napad Na J. E. Raya

Wartburg, Tenn. (UPI) — Trzech czarnych więźniów, członków stowarzyszenia "Alkabulan", zostało oskarżonych o napad na Jamesa Earla Ray w dniu 4 czerwca, na terenie zakładu karnego Brushy Mountain.

53-letni Ray, skazany na 99 lat więzienia za zabicie w 1968 roku dr Martina Luthera Kinga, został przeniesiony do więzienia stanowego w Nashville.

KANSAS CITY. — Chris Miller przy trumnach rodziców, którzy ponieśli śmierć pod zerwanymi balkonami w sali dancingowej hotelu Hyatt w Kansas City. (UPI)

"Ślub Stulecia" w W. Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rezydencjach królewskich, w siedzibie rodziny Spencerów.

Dziś rano, punktualnie, zgodnie z planem, wyruszył do katedry orszak ślubny. Ulice Londynu zapełnione tłumami, nabrały szczególnego, odświętnego splendoru. Orszakowi ślubnemu przyglądało się ponad dwa miliony ludzi.

Nawet arcybiskup Kościoła Anglikańskiego, dr Robert Runcie, przemawiając do nowożeńców nazwał tę ceremonię "ślubem z bajki".

Karol i Diana powtarzali swą przysięgę małżeńską głosami pewnymi, wyraźnie. Zdenerwowanie Diany, dało się poznać jedynie wtedy, gdy powtarzając za arcybiskupem cztery imiona swego przyszłego małżonka, pomieszała ich kolejność. Książę Karol był wyraźnie wzruszony. W pewnym momencie otarł łzę.

Lady Diana miała na sobie suknię z jedwabnej tafty, koloru kości słoniowej, z koronkami. Na głowie tiarę, rodzinny klejnot Spencerów. Zgodnie z tradycją, miała na sobie: coś starego, niebieskiego, pożyczonego i nowego. Nowa była suknia, stare koronki, pożyczone diamentowe kolczyki, a niebieska kokardka przyszyta była do paska sukienki.

Na długo przed rozpoczęciem ceremonii ślubnych, do katedry zaczęli przybywać zaproszeni goście, przedstawiciele wielu państw z całego świata, przyjaciele Młodej Pary.

Nancy Reagan, reprezentująca na uroczystościach prezydenta Reagana, przybyła w sukni koloru brzoskwini. Przybywali liczni reprezentanci wielu krajów świata, prezydenci, królowie, książęta.

Zgodnie z tradycją, po jednej stronie nawy katedry zasiedli na pierwszych miejscach członkowie rodziny Pana Młodego, po drugiej — Panny Młodej. Dzisiejsza uroczystość była prawdziwym zjazdem arystokracji i przedstawicieli państw z całego świata.

Dowiedzieliśmy się również, że Polska była jednym krajem z państw bloku sowieckiego, który przesłał Lady Dianie prezent ślubny. Była to srebrna bransoletka wysadzana białymi bursztynami z Bałtyku.

Po śniadaniu, na które zaproszonych zostało 120 osób, Młoda Para udała się w podróż poślubną.

Rocznica Śmierci Szacha

Kair. (UPI) — W pierwszą rocznicę śmierci szacha Reza Pahlavi, prezydent Egiptu Anwar Sadat z rodziną Pahlavi złożył wieńce kwiatów na grobie b. władcy Iranu. W żałobnej ceremonii przy grobie wzięli udział m.in. wdowa b. władcy Iranu, Farah i syn — Reza, który w ub. roku po skończeniu 20 lat, ogłosił się "królem królów" Iranu.

Prez. Sadat zaprosił szacha do swego kraju, gdy chory b. władca Iranu tułał się z miejsca na miejsce, ponieważ rządy państw obawiały się zemsty fanatyków religijnych, którzy objęli władzę w Iranie. Po modlitwach w meczecie, prez. Sadat i Reza II weszli do krypty, gdzie znajduje się trumna z prochami b. szacha. Po zapaleniu 20 świec, na podium otwarto egzemplarz koranu — świętej księgi mahometan, którą posługiwał się zmarły.

W oświadczeniu wydanym w pałacu Kubbeh, w którym mieszka Reza II, wdowa Farah i reszta rodziny Pahlavich, młody szach stwierdził, że za wcześnie jeszcze na ocenę działalności i panowania jego ojca. Wydarzenia w Iranie zaledwie w rok po śmierci szacha dowodzą, że był on władcą dalekowzrocznym i postępowym.

"Cierpienia i terror, jakie są obecnie udziałem Irańczyków, krew niewinnych ofiar rozlewającą się we wszystkich częściach kraju, bezmyślne niszczenie wszystkiego, co zbudowaliśmy z trudem w ciągu wielu lat, świadczą wymownie, że mój ojciec służył krajowi dobrze", oświadczył młody szach.

Ojciec, mówił młody Reza II, cierpiał bardzo. Ból wywołany zniszczeniem kraju i zbrodniami popełnianymi na umiłowanym narodzie, przewyższał ból wywołany chorobą. Młody szach na wygnaniu wezwał Irańczyków do modłów za wszystkich, którzy oddają życie za Iran.

Ulewne Deszcze i Burze Nie Ustępują

(UPI) — Gwałtowne burze połączone z porywistymi wiatrami dochodzącymi do 60-70 mil na godzinę przeszły przez południowo-wschodnią część Ohio i Virginię, raniąc 5 osób.

W Missouri doszło do zerwania linii wysokiego napięcia, a w Oklahoma i Indiana rzeki wystąpiły z brzegów, zmuszając setki ludzi do ewakuacji. Ulewne deszcze dotarły do wschodniej Virginii, Maryland, Delaware i zatoki Chesapeake.

W Oklahoma zamknięto drogę Nr 35 kiedy woda dochodząca do wysokości 6 stóp porwała kilka samochodów. Przynajmniej dwoje ludzi zniosły wody wzburzonego strumienia. Obydwoje urotowano.

W miejscowości Mishawaka w stanie Indiana jedna droga została zmyta przez fale rzeki, a większość ulic pogrążyło się w wodzie.

Oferta Byłego Agenta CIA

Washinton (ST) — Były agent CIA, oskarżony o przemyt bronii do Libii i udział w spisku przeciwko politycznemu rywalowi Moammara Khadafy, spotkał się potajemnie w Rzymie z prokuratorem USA oferując mu porwanie innych uciekinierów przebywających za granicą w zamian za uwolnienie go od zarzutów. Propozycję tę złożył E. Lawrence'owi Barcella jr. Edwin P. Wilson, podejrzany również o rekrutację "zielonych beretów" w charakterze instruktorów terrorystów w Libii. Spotkanie miało miejsce w dniu 10 lipca. Mogło się odbyć dzięki prośbie USA skierowanej do rządu Włoch o wstrzymanie pełnomocnictwa Interpol o aresztowaniu Wilsona. Zaraz po jego powrocie do Libii pełnomocnictwo zostało wznowione.

Jedna z rozgłaszanych przez Wilsona wersji mówi, że reprezentanci rządu USA pragnęli przedyskutować możliwość porwania jednego lub więcej przestępców pochodzących z Ameryki Łacińskiej. Barcella odmówił komentarzy na temat spotkania lecz gorąco zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek wystąpił z propozycją porwania, lub miał na takową wyrazić zgodę. Istnieją przypuszczenia, że chodziło o dwóch Kubańczyków oskarżonych o przeprowadzenie zamachu na byłego ambasadora Chile w Washingtonie w 1976 r., Orlando Leteliera. Dotychczas nie są znane losy domniemanych zamachowców, Jose Dionisio Suareza i Virgilio Paza.

Barcella jest głównym oskarżonym zarówno w sprawie Wilsona, jak i morderców Lateliera. Adwokat Wilsona, Seymour Glanzer był także obrońcą Michaela V. Townley'a, również uczestnika zamachu, który złożył zeznania obciążające Kubańczyków w zamian za zmniejszoną karę.

Co więcej, Wilson i tajna policja Chile rekrutowali przyszłych terrorystów do przeprowadzenia różnych akcji z tego samego źródła uchodźców kubańskich, którzy nawiązywali pierwsze stosunki z CIA podczas treningu przed inwazją na Zatokę Świń.

Jednym z głównych zarzutów przeciwko Wilsonowi i innemu agentowi CIA, Frankowi E. Terpil jest pobór kubańskich uchodźców do zamordowania na "zamówienie" Khadafy'ego Omara Abdullaha Meheishi. Plan ten nigdy nie został przeprowadzony.

Obydwaj byli agenci wykorzystywali swe wiadomości i koneksje zdobyte w CIA do wejścia w międzynarodową szajkę handlarzy bronią. Wyspecjalizowali się w zaopatrywaniu w środki wybuchowe i trenowaniu terrorystów dla represyjnych reżimów. Ze Stanów Zjednoczonych zbiegli w ub. roku. Wilson mieszka w Libii, Terpil w Libanie.

Król Szwecji Na Zlocie Harcerzy

Fort A. P. Hill, Va. (UPI) — Około 30,000 harcerzy z różnych stron świata w towarzystwie 100,000 gości, w tym również króla Szwecji, Carola Gustawa XVI, przybędzie do bazy wojskowej w Fort A. P. Hill w tym tygodniu na 10 już doroczny krajowy zlot harcerski. Szwedzki król, który swego czasu sam był harcerzem, weźmie udział w kilku operacjach i udzieli wywiadów reporterom na dwóch konferencjach prasowych.

Do bazy przyjadą delegacje harcerzy z Izraela, Japonii, Szkocji, Libii i Afryki Południowej. Ich pobyt będzie kosztował $6.9 miln. Obliczono, że chłopcy zjedzą w tym czasie 186,000 jaj, 15,532 kur, 1.7 miln. kromek chleba i 3 mile kiełbasy. Do przygotowania posiłków zgromadzono 1 milion funtów węgla.

Przywódca Gangu z Cabrini Green Uznany Winnym

Przywódca gangu ulicznego, operującego w osiedlu Cabrini Green, mieszkający w tym samym budynku, w którym wiosną urządzono mieszkanie dla mayora Jane Byrne, został uznany winnym zastraszania i skazany na karę sześciu miesięcy więzienia i 30-miesięcy nadzoru sądowego.

James "Dirty Dog" Griffin, 19, skazany został za zastraszanie 14-letniej mieszkanki odiedla. Wraz z innymi członkami gangu zagroził on dziewczynie śmiercią, jeżeli będzie kontaktować się ona ze swym przyjacielem, który również należał do gangu i przebywa pod specjalną opieką policji, jako świadek oskarżenia w sprawach o przestępstwa popełniane prez gang. Żeby zastraszenie było skuteczne, King i 5 innych członków gangu dotkliwie dziewczynę pobili.

Zmiana Miejsca Zebrania Zarządu K.P.A. Wydział Illinois

Zebranie Zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois, odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca ale **w zmienionym miejscu.** Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7 wieczorem w salach restauracji Przybyło, "House of White Eagle", przy 6839 North Milwaukee Ave., w Niles.

Prosimy wszystkich o przybycie, ponieważ załatwiane będą sprawy niezwykle ważne dla Wydziału.

Ald. Roman Puciński — prezes

Członkini "Rodziny" Mason Wychodzi Za Mąż

Frontera, Kalif. (UPI) — Teksańczyk, jeżdżący "Cadillakiem" z napisem "filthy Rich" (brudny Rysio), nosi się z zamiarem poślubienia członkini zbrodniczej "rodziny" Mansona, Susan Atkins.

52-letni pan młody, Donald Lee Laisure z Greenville, Tex., stanie z 33-letnią Susan na ślubnym kobiercu w katolickiej kaplicy więziennej w dniu 30 sierpnia. Miejscowa gazeta określiła Laisure'a jako "biznesmana, o którym nie wiadomo, jakiego rodzaju biznes prowadzi".

Ma on zwyczaj noszenia przy sobie grubych rulonów pieniędzy, od których też nosi pseudonim "flash", zwyczajowo zastępując literę "s" w swym nazwisku znakiem dolarowym "$".

Atkins odsiaduje karę dożywocia za rolę, jaką odegrała w zamordowaniu w dniu 9 sierpnia, 1969 roku, małżonki Romana Polańskiego, aktorki Sharon Tate i goszczących w jej domu czworga innych ludzi oraz w zamordowaniu następnego dnia Leno La Bianca i jego żony, Rosemary.

Susan Atkins była jedną z młodych kobiet, które dały się wciągnąć do wyznającej kult sexu, narkotyków i morderstwa "rodziny" Masona, gdzie znana była jako Sadie Glutz.

Początkowo cała "rodzina" została skazana na karę śmierci. Wyroki zmieniono na dożywocie, kiedy sąd najwyższy Kalifornii zniósł najwyższą karę w 1972 r.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, śp.

Henrietta Marcinkiewicz

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sharon i Josepph, dzieci; **Halina Sawicki, Wiktoria (Tony) Niewiarowski i Feliks (Krystyna) Marcinkiewicz,** siostry i brat, szwagier i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski.

Telefon: 774-0366. (28, 29)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, śp.

Wiktoria Bulanda

(z domu Kosek)

(żona śp. Jana, teściowa śp. Bernarda Greene)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Tow. M.B. Dobrej Rady przy par. św. Józefa; Tow. Kadetów Tadeusza Kościuszki Grupa 1689 ZNP; Tow. Podhalan św. Antoniego Nr. 1206 ZPRK; Klubu Par. Rabka-Zdrój i Grupy 74 Macierzy Polskiej w Ameryce, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1981 roku, rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ulica, do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna (Ludwik) Mileski, Józefa Greene, Wiktoria (Jan) Hennis, Irena (Edward) Senka, Edward (Nancy), Stefan (Helena), Ewelyna Ross i Dolores (Charles) Salem, córki, synowie, synowe i zięciowie; oraz 14 wnucząt i 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388.

Look before you reap.

There are many good ways to make your money work for you. And some not so good. So don't leap into anything without taking a long, hard look. Especially if you have no savings in reserve.

And if you don't have enough savings, look into U.S. Savings Bonds. Because Bonds do make sense.

They guarantee the interest. They're guaranteed against loss, fire, and theft. And the Payroll Savings Plan is a sure, easy way to guarantee savings. Federal income tax may be deferred and there's *no* state or local income tax.

A little is set aside each payday for U.S. Savings Bonds. Your savings will grow until you're ready to reap the rewards of regular saving.

Saving is one of the most important financial decisions you'll ever make.

Take stock in America.

UNITED STATES SAVINGS BONDS

When you put part of your savings into U.S. Savings Bonds you're helping to build a brighter future for your country and for yourself.

Ad Council A public service of this publication and The Advertising Council.

QUASSIMIYEH, LIBAN. — Ratownicy niosą zwłoki ofiary bombardowania lotnictwa izraelskiego. (UPI)

Praca Rolnictwa w Polsce

Prasa krajowa informuje, że w polskim rolnictwie jest coraz więcej pracy. Kosi się rzepak, pierwsze zboża, zbiera się trawy z drugiego pokosu, kopie wczesne ziemniaki i wykonuje wiele innych, pilnych robót.

Pogoda nadal jest łaskawa dla rolników. Ostatnie deszcze zahamowały nieco prace polowe, ale przydały się roślinom. Stan upraw jest dobry, znacznie lepszy niż przed rokiem o tej porze.

Małe żniwa trwają już prawie w całym kraju. Dotychczas skoszono blisko jedną trzecią rzepaku, plony są niezłe, choć może nie tak dobre, jak się spodziewano po pierwszych optymistycznych zapowiedziach.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę stare chłopskie powiedzenie, że zbiory liczy się w komorze. To także przestroga przed popadaniem w optymizm przy szacowaniu, zwłaszcza amatorskim, tegorocznych zbiorów zbóż.

Zaawansowany jest zbiór jęczmienia ozimego. Zboże to w niektórych rejonach, na dobrych polach, daje plony powyżej 40 kwintali z hektara. Powierzchnia uprawy tego zboża jest jednak niewielka. O wysokości średnich plonów decyduje żyto. Zaczęto je już kosić na piaszczystych polach o przesiewnej, lekkiej glebie. W sumie skoszono dotychczas 200 tys. hektarów zbóż.

Z maszynami jest wiele kłopotów, których usuwanie przedłuża się z braku części zamiennych. Zbiory zapowiadają się dobre, a im lepszy urodzaj, tym bardziej potrzebne są rolnikom maszyny.

Trwają wykopki wczesnych odmian ziemniaków. Dzienny skup ziemniaków sięga 1,400 ton, jest to nieco więcej niż może wchłonąć rynek. Nadwyżkę przeznacza się m. in. na eksport i przetwórstwo.

Na plantacjach późniejszych odmian ziemniaków walczy się ze stonką ziemniaczaną, która w województwach centralnych pojawiła się dość obficie. Na południu i północy kraju stonki w tym roku było mniej.

Można już zrobić prowizoryczny bilans dostaw nawozów, z końcem czerwca zakończył się rolniczy rok gospodarczy.

Przemysł chemiczny nie wykonał planu dostaw nawozów mineralnych. Zabrakło 187 tys. ton azotu, potasu i fosforu, licząc w czystym składniku. Oznacza to, że statystyczny hektar użytków rolnych dostał o 9 kg nawozu mniej niż planowano. Nawożenie było też gorsze o 6 kg niż przed rokiem.

Tak więc, jeśli plony będą znacznie wyższe niż w roku ubiegłym, trzeba pamiętać, że to zasługa wyłącznie rolników i pogody.

★ Praca

WANTED
PANTRY WORKER
Needed 6 days a week. Must speak English.
Call after 6 p.m.
452-6040

POTRZEBNI PRACOWNICY DO MALOWANIA
Stała praca. Dzwonić po informacje od 8 wieczorem do 10 wieczorem.
452-4777

MASZYNIŚCI
Potrzebni na wszystkie zmiany. Muszą mówić po angielsku.
Zgłaszać się osobiście.
PLAS. TECH MOLDING
3727 N. Broadway

POLISH—ENGLISH SPEAKING MAN
With some construction experience. Must drive.
VILLA CONSTRUCTION
777-2110

UPHOLSTERERS WANTED
POTRZEBNI TAPICERZY
Apply. Zgłaszać się:
INTERIOR CRAFT INC.
2513 W. Cullerton, Chicago
376-8160

POSITIONS AVAILABLE IN STATE OF "FLORIDA"
WE NEED
OUTDOOR MAINTENANCE MEN
FULL TIME
GOOD STARTING WAGES
CALL: 724-5189
CHICAGO, Ill.

POSZUKUJĘ OSOBY DO PRACY
Przynajmniej z dwu-letnią praktyką w biurze podróży.
Tel. 470-8148

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNE dwie kobiety do sprzątania. Jedna do domu w Evanston i druga kobieta do domu na południowej stronie miasta. Jeden dzień w tygodniu. Trochę angielskiego wymagane. 445-8711.

OBECNIE MAMY PRACE DOMOWE
I opieka nad starszymi. Z zamieszkaniem lub bez. Wynagrodzenie od $150-$200. Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave. • 736-9448

KOBIETA do ogólnej pracy domowej. 2 dzieci z zamieszkaniem. 6 dni. 299-4393 po 5-tej w tyg.

POTRZEBNA ODPOWIEDZIALNA KOBIETA DO PILNOWANIA NIEMOWLĘCIA
Trochę lekkiej pracy domowej. Musi mówić po angielsku. Dogodne godziny pracy. 12 do 16 godzin tygodniowo. Ważne doświadczenie i referencje.
588-3540 — wieczorami i weekendy.

CHILD CARE
Mature woman to care for 1 child in our Glen Ellyn home. Live in. Private quarters. Must speak English.
782-0600, Ext. 2284 or
469-4090 after 8 p.m.

★ Praca

★ Praca Żeńska

DRAPERY
Women wanted to help in drapery work room. No sewing required. Must read English.
2240 W. Belmont Chicago
327-3869

POTRZEBNA kobieta do pracy w kuchni. Wynagrodzenie i mieszkanie. 541-0173

GENERAL OFFICE. Phones, typing. Must speak English. 943-0940. Ask for Grace.

POTRZEBNA INTELIGENTA KOBIETA
Do sklepu z wodkami i delikatesami. Part time. Angielski pomocny.
3927 W. Irving Park

NURSES
W/diploma who are eligible to take the Illinois State Registration.
APPLY IN PERSON
BRING CREDENTIALS
BELMONT COMMUNITY HOSPITAL
4058 W. MELROSE • Chicago
736-7000

GENERAL OFFICE
Telephone, receptionist, typing. Must be pleasant, neat and bondable. Apply:
55 East Washington, Suite 435

RN's—LPN's
BONUS PROGRAM OFFERED
Part time positions available for private duty cases and staffing. Choose your own days and hours. Good pay.
QUALITY CARE
249-5530

FULL TIME DENTAL ASSISTANT
EXPERIENCED
Lawrence & Pulaski Area
Salary Open
CALL: PEGGY
545-2881

★ Praca Męska

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Męska

COIL WINDER
EXPERIENCED ON LACESA MACHINES. SHOULD SPEAK SOME ENGLISH.
Call:
772-7777

HANDY MAN
Light painting, clean-up, cut grass etc. Alsip, Ill.
389-1318

POTRZEBUJE PANA
Z samochodem lub z Vanem, jako zaopatrzeniowca do pracy wieczorami i w sobote. Proszę dzwonić 772-1321 po 6 do pana Sławka albo
376-9622 po 10-ej P.M.

PASTRY CHEF
Need reliable man for baking pastries.
FULL TIME.
Apply or Call:
COURT RESTAURANT
200 So. State 427-0025

DOŚWIADCZONY przy sidingu, rynnach i shingle roofs. Z samochodem..... 837-3532

WELDER
Needed at once. Experienced, capable to do fit-up & can certify for tank fabrication. Good wages. Excellent working conditions & benefits.
Elk Grove Village
Call 437-7400

TOOL MAKER
Minimum 5 years journeyman experience. Excellent starting salary, paid vacation, free hospitalization. Call between 10 AM-3 PM.
M.S. TOOL CO.
Arlington Heights
439-0057

HELP WANTED MEN
Need operators with experience on lathes & machining centers with fanuc controls. Must know how to offset.
APPLY:
STANLEY MACHINING & TOOL CORP.
3701 W. Touhy Ave.
Lincolnwood, IL. 60645

HELP WANTED MEN
Need programmer with knowledge to program & set up CNC lathes and machining centers with fanuc controls.
APPLY:
STANLEY MACHINING & TOOL CORP.
3701 W. Touhy Ave.
Lincolnwood, IL. 60645

AUTO BODY & FENDER MEN
Experienced only with tools.
2929 N. CICERO
286-6515

Janitorial Supervisor
West suburban company looking for experienced field supervisor. Must speak fluent English & Polish. Call 833-6687

TOOL & DIE
Experience with maintaining and building progressive dies. Day or night shifts, with constant overtime. Complete health and retirement plan. 12 paid holidays, and up to 5 weeks vacation. Excellent working environment.
Apply to:
R. OLSON MANUFACTURING CO.
1820 W. Grand Ave.
Chicago, Ill. 60622
Tel.: 738-6300

Machinist Opportunities
Looking for a stable, growth oriented company? Then apply at Overton Gear & Tool Corporation, which has not had a layoff in 25 years!
We have opportunities for experienced:
- GEAR CUTTERS
- SHAVERS

Enjoy excellent starting wages, good working conditions, and outstanding benefits including dental insurance and bonus opportunities.
If interested, please call or apply in person:
PERSONNEL DEPARTMENT
543-9570
Overton GEAR & TOOL CORP.
530 Westgate Drive Addison, Illinois 60101
En Equal Opportunity Employer M/F

★ AUTO

VEGA '74. Automatyczny. $850. 927-5568 po 4-ej.

KUPUJEMY używane samochody. 283-7363

'70 BUICK SKYLARK, dwu drzwiowy, 6 cylindrów, automatyczna transmisja $675.00. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, IL.

'79 FIAT STRADA, trzy drzwiowy 5-cio biegowa transmisja. FM, jak nowy $4,450.00. P. Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL.

'76 PONTIAC ASTRE, wagon, 4 cylindry, automatyczna transmisja, $1,075.00. Miss Sonia — 251-5300. Wilmette, IL.

'71 TOYOTA, 4-ro cylindrowy, motor pracuje dobrze, musimy sprzedać. $475.00. Ms. Kurowska. 251-5300. Wilmette, IL.

'75 AMC, 4 drzwi, 6 cylindrów, automatyczna transmisja, ochładzany. Zupełnie jak nowy $1,350.00. Panna Sonia: 251-5300. Wilmette, Illinois.

★ Lekcje

NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIĘŻARÓWKĘ (Truck)
$100 WPŁATY
Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023
Sun Prarie, Wisc., i Cicero, Illinois

★ Pożyczki

SMALL BUSINESS FINANCING
$1,000 to $5,000 to start or expand your business. No collateral, cosigner or credit check. Repay any time. For more information Write
ASSOCIATED ASSISTANCE CO.
323 S. Franklin St.
Chicago, Ill. 60606
Suite 804 — Dept. A-116

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ Malowanie

MALUJEMY i remontujemy. 772-9630

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

★ USŁUGI

ŁAZIENKI, KUCHNIE, WERANDY, DODATKOWE POKOJE, BASEMENTY, DACHY
Aluminowe sidingi, Podsufitki (fascia), Okapówki (soffit), Rynny, Obicia Okien. GWARANCJA
452-0378 albo 342-5961 — po 6 wiecz.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Anna Nieradka. Znalazca proszony o kontakt. 754-3731.

★ Rummage Sale

GIGANTYCZNA WYPRZEDAŻ W HADASSAH DOMU
3421 W. CHURCH STREET, SKOKIE
Południowo-wschodni (narożnik Church i East Prairie.)
Czwartek, 30 lipca, od 10 rano do 5 pp.
Piątek, 31 lipca, od 10 rano do 4 pp.
Niedziela, 2 sierpnia, od 11 rano do 4 pp.
Zebrane rzeczy od 100 rodzin. Meble, urządzenia do domu (appliance), zabawki. Odzież: damska, męska i dziecięca. Rzeczy dla niemowląt, księżki i wiele, wiele innych artykułów.

★ Instrumenty Muzyczne

SPRZEDAM nowy akordeon włoski. "Butti and Son." Tel. 637-6199.

★ GARAGE SALE

GIANT GARAGE SALE
Everything moving.
1122 WILLIAMSBERG DR.
Behind Northbrook Ct.
JULY 30th 7 A.M. TO 6 P.M. AUG 1st

★ JAGODY

NA JAGODY DO CROSBY'S
Dobry urodzaj — łatwo zbierać.
Otwarte dziennie od 8-6.
Dojazd: I-94 do Michigan Exit 1, jechać na południe 1½ mili po M-239, i w prawo do 1000 North jedna mila.
(219) 326-8712

★ Interesy

INTERES W BERWYN
Wyrobiony interes — męski zakład fryzjerski w Berwyn, Ill. Pomieszczenie może być użyte na innego typu interes. 3 sypialniowy dom od tyłu. W doskonałym stanie.
Telefonować: 788-8414

★ MEBLE

★ MEBLE

ESTABLISHED 1940
ARONSON FURNITURE COMPANY
MAGAZYN MEBLOWY ZE ZNIŻKĄ DO 50%
OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI CODZIENNIE 10-7; NIEDZ. 11-5
3333 WEST 47th PLACE
Tel. 927-3405 Wewn. 443 • Mówimy Po Polsku

★ Kontraktorzy

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowv: 775-6644

CARPENTRY AND DECORATING SUB CONTRACTORS WANTED
Apply:
VILLA CONSTRUCTION
5433 W. Addison

★ Domy

BOGAN AREA
2 story brick Georgian corner lot will be sold by August 1st.
By appointment call:
460-6282 or 599-9166

GARFIELD RIDGE AREA
2 bedroom. Expandable. New bathroom. Kitchen and carpeting. $62,000.
Call: Ann —767-4776

DUŻY BUNGALOW
Okolica 55th — Pulaski
4 sypialniowy, 2 łazienki. Pełen basement. Całkowicie odnowiony. Garaż na 2½ auta.
582-3598 dzwonić po angielsku

SKOKIE — OUTSTANDING VALUE
Easy liv'g, low taxes, desirable locatn. Cozy 6-rm. 2-bedr. 2-bath. Brick Bi Lev w/lge fin panld rec rm. Dry bsmt. c/a new roof. Lath Plastr Constr. Nr-100% clean, pure airfrm spec. furnace filter. Lge outdr patio. Wall-Wall crptg. Alum. sid. gar w/auto dr opener & attach encl. panld. patio. By Owner. $78,000.
675-4789

FOSTER-CANFIELD
3 sypialniowy, murowany ranch. Pełny basement. Przyłączony garaż. Centralne ochładzanie. Duża parcela. Właściciel sfinansuje. $94,000.
870-0605
Dzwonić w języku angielskim.

PRZEZ WŁAŚCICIELA. Murowany dom. 5 pokoi, 3 sypialnie. Blisko Szkół i transportacji. 460-6184

NILES — BY OWNER
7053 W. GRENNAN
(OFF SHERMER)
9 rm. brick split level. Attached 2½ car gar. Gas hot water heat, central A/C, 4 bedrooms, 3 full baths, 11 closets, Lg. eat-in kitchen w/built-in appliances, paneled family rm w/ fireplace & wet bar, paneled recr. rm and separate laundry/work shop in basement, rm. for in-laws, low taxes. Priced at $157,900 poss. financing. Immed. occupancy.
Call: 966-5897

★ Do Wynajęcia

5 ROOMS, 2 BEDROOMS
Tenant heat. 2nd floor.
Vicinity Elston & Addison.
Call in English.
823-0311

4 POKOJE, 2 sypialnie. Bez zwierząt. Drugie piętro. Piec i lodówka. Ogrzewane. $290. Dzwonić w języku angielskim. 255-8880

CICERO — IRVING. 5 pokoi $270.00
392-2065 8 — 10 P.M.

W SCHILLER Park, umeblowane mieszkanie dla mężczyzn. Wolne od 1 sierpnia. 376-8781 albo weekendy. 678-3858.

NOWO ODNOWIONA 6-ka na drugim
283-6055

WYNAJMIĘ pokoje w basemencie.
685-0015

2 BEDROOM APARTMENT
$325 a month including heat. Adults preferred. Available immediately. 3rd floor. Security deposit required.
3144 N. Cicero 736-3232

4 POKOJOWE MIESZKANIE Z 2 SYPIALNIAMI W BASEMENCIE
Gazowy ogrzewacz w ścianie. 3600 W. — 2800 N. Okolica Central. $180 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny spokojny dom. Wolimy dorosłych.
823-5505 dzwonić po angielsku.

POKÓJ dla pana $95, plus depozyt asekuracyjny. Fullerton-Cicero.
278-8113

5½ POKOI, ogrzewane, dorosłym. Jackowo. 772-7251 wieczorami i weekendy.

POKÓJ do wynajęcia dla pana, 3035 W. 40th 254-4035

POKÓJ umeblowany panowie niepalący, używalność kuchni. 276-2505 po 1-ej.

JACKOWO. Odnowiona 6-tka na drugim. 283-6055

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Chaos Przed Wprowadzeniem 1 Proc. Podatku Od Usług

Od soboty, 1 sierpnia formalnie zacznie obowiązywać nowy podatek zaproponowany przez mayor Jane Byrne i zatwierdzony przez Radę Miejską, który nałożony będzie na wszystkie tak zwane "wolne zawody." Pieniądze zebrane z tego podatku przeznaczone są na dofinansowanie CTA. Podatkiem objęci będą adwokaci, lekarze, architekci, projektanci wnętrz, księgowi pracujący na zlecenia, fryzjerzy, szewcy reperujący obuwie i setki innych reprezentantów rzemiosł i zawodów bezpośrednio związanych z usługami. W sumie ponad 4,000 zawodów zostanie wciągniętych na listę, nowych podatników.

Od chwili ogłoszenia projektu rozpoczęła się dyskusja, czy władze miejskie mają prawo nakładania takiego podatku. Chicago Bar Association, skupiające w swych szeregach prawników, twierdzi, że jest to wbrew klauzuli Konstytucji stanowej, gwarantującej ochronę wolnych zawodów.

Richard Phelan, przedstawiciel Chicago Bar Association powiedział, że w imieniu członków stowarzyszenia oraz lekarzy, dentystów, architektów i księgowych wniesiona zostanie sprawa sądowa w celu unieważnienia decyzji Rady Miejskiej o 1% podatku od usług. Phelan dodał, że jeszcze nie zdecydowano, czy sprawa zostanie skierowana bezpośrednio do Stanowego Sądu Najwyższego z pominięciem niższej instancji, jako że chodzi o złamanie przepisu stanowej Konstytucji. Jak podano, również przedstawiciele innych zawodów zamierzają wnieść oskarżenie przeciwko decyzji nałożenia podatku miejskiego na wykonywane usługi.

Obok kwestii prawnej stwierdzono, że w związku z tym zarządzeniem panuje absolutny chaos. Nie ma osoby kompetentnej w ratuszu miejskim, która potrafi udzielić informacji, w jaki sposób i od jakich usług ma być obliczany ten podatek. Do chwili obecnej, a więc na cztery dni przed datą obowiązku płacenia podatku, nikt z zainteresowanych nie otrzymał odpowiednich druków i instrukcji. Wiele pytań związanych z nowym podatkiem pozostaje więc nadal bez odpowiedzi. Na przykład, jeden z szewców ma problem, czy podatek ma obliczyć od obcasa, czy od kawałka gumy zużytej do jego podbicia, czy od gwoździ wbitych w gumę i obcas, czy też od wartości swojej pracy? Jeden z lekarzy zapytuje, czy w wypadku stwierdzenia przez sąd, że podatek jest nieprawny i anulowaniu jego ważności, pacjent któremu wliczono w rachunek za wizytę podatek, będzie żądał zwrotu pieniędzy od lekarza, czy od władz miejskich? A co będzie w wypadku pacjenta korzystającego z opieki Medicaid? Przecież za usługi świadczone tym pacjentom płaci administracja stanowa i rządowa. Komu więc będzie się zwracać. pobrany podatek?

Pytań takich i wątpliwości jest setki i wszystkie — jak do tej pory (4 dni przed wprowadzeniem zarządzenia w życie!) — pozostają bez odpowiedzi, ze strony urzędników miejskich. Nie uruchomiono także specjalnej linii telefonicznej, gdzie w takich wypadkach zawsze wyczerpująco informuje się zainteresowanych.

MAUTHAUSEN. — Ulewne deszcze, jakie spadły w górnej Austrii zamieniły ulice miasta w spławne rzeki. (UPI)

Kandydaci Do Komisji CTA Zaproponowani Przez J. Byrne

W związku z zapowiedzianą reorganizacją zarządu i systemu kontroli nad CTA mayor Jane Byrne zaproponowała kandydatów do objęcia sześciu stanowisk w poszerzonej Komisji CTA. Komisja ta składać się będzie z członków (siedmiu) obecnej Rady CTA i mianowanych przez panią Mayor sześciu nowych członków.

Nowi członkowie będą brali udział w posiedzeniach zatwierdzających nowe opłaty za przejazdy, zmiany tras autobusowych, częstotliwość kursowania autobusów, jak również dyskutować będą z przedstawicielami związków zawodowych o warunkach umowy o pracę.

Niektórzy aldermani kwestionują legalność kompetencji tej nowej Komisji i samego faktu jej utworzenia przez władze miejskie, ponieważ CTA zostało powołane do działalności przez Legislaturę stanową i właściwie to ciało ustawodawcze ma prawo kontroli systemu pracy agencji transportu publicznego w Chicago. Alderman Wilson Frost z 34 wardy uspakaja, że decyzja władz miejskich jest legalna w oparciu o poprawkę do przepisów zatwierdzoną przy poparciu Rady projektu mayor Byrne, w ubiegłym tygodniu.

Mayor jako swego kandydata na przewodniczącego nowego składu Komisji (pełna nazwa nowego ciała nadzorczego brzmi: Joint Administrative Council) zaproponowała Jamesa Clarka, wysokiego urzędnika znanej kompanii ubezpieczeniowej "Prudential." Kontrkandydatem była inna znana figura w życiu politycznym Chicago, Ben W. Heineman, prezes Northwest Industries, ale mayor Jane Byrne zdecydowała, że woli go mieć, jako specjalnego doradcę do spraw transportu publicznego.

Na członków Komisji Mayor wybrała Thomasa Meagher'a, prezesa Continental Air Transport, Inc.; Thomasa O'Neill, prezesa firmy Lester B. Knight & Associates; pastora Johnnie Coleman'a z Christ Universal Temple; Nelsona Carlo, pochodzenia hiszpańskiego, prezesa fabryki metalurgicznej Abbott Products Inc. oraz Timothy Bresnahana, przewodniczącego Local 134 Związku Zawodowego Elektryków.

Taksówki Na Propan

Jak podał Jerry Feldman, prezes Towarzystwa Taksówkowego Checker, zakończono próby z pierwszą partią taksówek napędzanych propanem. 25 wozów wkrótce wejdzie do ruchu miejskiego.

Przez zastosowanie propanu w miejsce benzyny, taksówkarz zaoszczędzi dziennie od $6 do $10 oraz zmniejszy koszty utrzymania wozu. Cena propanu jest około 50 centów niższa od spalonej benzyny na tej samej długości przejechanej przez samochód trasy. Koszt przestawienia motoru i zmiany baku z benzynowego na gazowy zamyka się w cenie $1,000.

Przeprowadzone próby wykazały, że samochód napędzany propanem spełnia wszystkie przepisy o dopuszczalnym zanieczyszczeniu powietrza.

Taksówki napędzane propanem kursują w Omaha i Denver.

Carlson Rezygnuje

Richard W. Carlson oficjalnie zrezygnował ze swego stanowiska, jako dyrektor Loterii Stanowej. Na jego miejsce został mianowany Michael J. Jones. Carlson obejmie obecnie stanowisko asystenta dyrektora stanowego departamentu ubezpieczeń.

Aresztowano Handlarzy Narkotyków

Policjanci południowego przedmieścia i agenci wydziału zajmującego się śledzeniem handlarzy narkotyków aresztowali w nocy z niedzieli na poniedziałek trzech osobników, którzy mieli ponad kilogram kokainy, wartości ok. $160,000. Agenci i policja aresztowali trzech osobników w chwili, gdy czwarty próbował sprzedać kokainę jednemu z agentów. Osobnik ten zdołał zbiec. Aresztowano: Philipa Guerrero, Richarda Malanowskiego i Vincenta Prata. Zajście miało miejsce na przedmieściu Alsip.

Skazani Za Pobicie

Trzech mężczyzn zostało skazanych na kary więzienia za pobicie Russella Aguado, który na skutek obrażeń otrzymanych w czasie zajścia stracił wzrok i ma poważnie przytępiony słuch.

Zajście miało miejsce w maju 1980 r. Trzech młodych ludzi przejeżdżało samochodem. Aguado zaczepił ich na rogu ulicy, zwracając uwagę, aby nie jechali za szybko. Zezłościli się, dogonili Aguado i zaczęli go bić.

Javier Delvalle, lat 22, otrzymał 15 więzienia, Jose Martinez, lat 19 — 12 lat więzienia i 19-letni Edward Enriquez, również 12 lat. Wyrok został wydany przez sędziego sądu karnego Maurice Pompey.

Dwa Szpitale Sądzą Stan Za Obniżenie Dotacji Medicaid

Dwa szpitale: University of Chicago i Michael Reese Hospital, wystąpiły do wydziału Sądu Okręgowego, chcąc w ten sposób zapobiec zapowiedzianej przez stan znacznej obniżce dotacji przyznawanych tym szpitalom za opiekę nad pacjentami podlegającymi programowi Medicaid.

W związku z nowymi zarządzeniami stanowymi, szpitale te, podobnie jak inne instytucje medyczne, będą otrzymywały znacznie mniej pieniędzy za opiekę nad biednymi pacjentami, którzy albo podlegają planowi ubezpieczenia lekarskiego Medicaid, albo leczenie ich było opłacane z dwóch innych osobnych funduszów stanowych. Ostatnie poważnie cięcia budżetowe w dotacjach stanowych doprowadziły do tej redukcji.

Poszkodowane szpitale twierdzą, że postanowienie władz stanowych nie jest zgodne z umową zawartą pomiędzy zarządem szpitala, a władzami stanowymi, jeszcze w 1971 r. Na podstawie tej umowy stan zobowiązywał się opłacać wszystkie koszta związane z leczeniem wspomnianych pacjentów, a szpitale w związku z tym przystąpiły do wprowadzenia poważnych ulepszeń, które pozwolą na zajęcie się większą ilością chorych. Zarówno szpital uniwersytecki, jak też Michael Reese pożyczyły spore sumy pieniędzy, kontem wpływów z Medicaid. Naturalnie, pieniądzy tych jeszcze nie zdołano zwrócić, a budowa kilku nowych obiektów stale jest w toku.

Zarządy obu szpitali stwierdziły, że nowe stawki ustalone przez stan nie są wystarczające i spowodują poważne wydatki ze strony szpitali, które będą musiały wyrównać różnicę z funduszy, jakie otrzymują od swych prywatnych pacjentów. Redukcja funduszów wpłynie również bardzo poważnie na dalszą pracę tych szpitali, które zmuszone będą znacznie ograniczyć swe usługi, zmniejszyć personel, ograniczyć ilość przyjmowanych pacjentów.

Doradca prawny stowarzyszenia Illinois Hospital Association Ken Robbins powiedział, że zajmuje się obecnie przygotowaniem podobnego oskarżenia, które zostanie złożone w Sądzie Okręgowym w imieniu wszystkich instytucji medycznych, które dotknięte są obniżką dotacji z funduszów Medicaid. Twierdzi on, że przez zmniejszenie tych dotacji, wiele szpitali i klinik będzie musiało być zlikwidowanych, tym samym odmawiając opieki lekarskiej ludziom, którzy jej potrzebują, ale nie mogą sobie pozwolić na opłacenie kosztów leczenia.

Przedstawiciele stanu nie chcieli wypowiedzieć się na temat tej sprawy twierdząc, że nie znają jeszcze szczegółów.

Osiemnastoletni z Rockford Oskarżony o Zamordowanie Strażaka

W poniedziałek aresztowano w Rockford osiemnastoletniego mężczyznę, który został oskarżony o nieumyślnie zamordowanie strażaka tego miasta.

Kirk Tedford został oskarżony o zamordowanie 46-letniego Deana Leslie Rawsona, który zmarł w niedzielę na skutek obrażeń, jakie otrzymał w szamotaniu się z oskarżonym.

Dean Leslie Rawson posłyszał sprzeczkę na ulicy. Dołączył do grupy osób i starał się załagodzić sprzeczających się. Tedford, który był jednym z osobników sprzeczających się, napadł na Rawsona z pięściami, uderzył go w głowę i powalił na ziemię. Na skutek upadku Rawson uderzył głową w krawężnik. Uderzenie głowy było tak silne, że spowodowało śmierć Rawsona.

Dean Rawson był strażakiem rockfordskiej straży pożarnej od 23 lat. W niedzielę pełnił nawet służbę, jako szef straży, ponieważ kilka dni temu zrezygnował dotychczasowy komendant i prowadzone były rozmowy w związku z mianowaniem na to stanowisko kogoś innego. Z doniesień wynika, że Rawson był jednym z kilkunastu kandydatów na komendanta. Specjalna komisja, w której skład wchodzi również chicagoski komendant straży pożarnej William Blair, miała w poniedziałek ogłosić nazwiska pięciu finalistów, którzy będą najpoważniejszymi kandydatami na stanowisko komendanta. Wstrzymano się z ogłoszeniem wyboru kandydatów, ze względu na tragedię, jaka spotkała Rawsona.

W czasie szamotania została również ranna 19-letnia córka Rawsona, która próbowała interweniować.

Komentując zajście, komendant chicagoskiej straży powiedział, że przypomina mu się sprawa, jaka niedawno wydarzyła się w Chicago, kiedy jeden z zastępców superintendenta chicagoskiej policji próbował interweniować w restauracji i zginął od kuli wystrzelonej przez osobnika, wprowadzającego zamieszanie. Mowa tu o Riordonie, który zginął od kuli w barze Marina City na początku czerwca.

Tedford przebywa obecnie w areszcie, czekając na rozprawę. Wyznaczono kaucję w wysokości 25,000 dol. Pogrzeb ofiary odbędzie się dzisiaj.

RTA Przywróci Usługi Na Liniach Podmiejskich

Jak wynika z wiadomości podanych ze źródeł oficjalnych RTA, dyrekcja tej agencji transportu publicznego, odpowiedzialna za obsługę ruchu pasażerskiego w obrębie metropolii chicagoskiej, ma nadzieję, że w przyszłym tygodniu uruchomione zostaną kursy autobusów czterech kompanii, które — w związku z brakiem gotówki w kasach RTA — przerwały pracę kilka tygodni temu.

Jak poinformował główny zarządca RTA, Bernard Ford, prowadzone są intensywne rozmowy z zarządami tych linii i przedstawicielami związków zawodowych. Początkowo planowano zakończenie negocjacji w ubiegły piątek i miano nadzieję, że część autobusów powróci na trasy już w tym tygodniu. Rozmowy jednak się przeciągnęły, ale — jak powiedział Ford — osiągnięcie porozumienia nastąpi w dniu dzisiejszym.

Chodzi o kompanie autobusowe: Joliet Mass Transit District, West Towns Bus Co., Suburban Transit System, Inc. i Aurora City — Run Bus company. Z usług tych linii, przed ich zamknięciem korzystało dziennie około 23 tysiące pasażerów. Kompanie przerwały usługi ponieważ działalność ich zależna jest od dotacji otrzymywanych za pośrednictwem RTA i w momencie kryzysu finansowego tej agencji i przerwania wypłat na czas dotacji, kompanie stanęły w obliczu bankructwa. Nie starczyło pieniędzy wpływających z opłat pobieranych za przejazdy ani na opłacenie pracowników, ani na zapłacenie rachunku za paliwo.

Jak poinformował Bernard Ford, RTA ma zamiar przywrócić transport na tych liniach już w przyszłym tygodniu, ale tyko w 30%. Ograniczenie ilości autobusów jest podyktowane koniecznością, ponieważ RTA nadal znajduje się w trudnościach finansowych. Jedynie korzystająca z jej subsydiów CTA znajduje się na drodze do uratowania, przez akcję podjętą przez mayora Chicago Jane Byrne, która przejęła na Radę Miejską ciężar dofinansowania tej miejskiej agencji, nakładając dodatkowo podatki dla zdobycia na ten cel funduszów.

Głównym powodem dążenia do przywrócenia ruchu na liniach obsługiwanych przez te cztery kompanie, jest nadzieja RTA, że w październiku, kiedy ustawodawcy wrócą po przerwie wakacyjnej, zajmą się oni na nowo problemem znalezienia dodatkowych funduszy dla tej agencji i wtedy będzie można przywrócić normalną obsługę na wszystkich trasach.

162 Autobusy RTA Nadal Stoją w Garażu

W siedem miesięcy od chwili wycofania z ruchu 205 autobusów marki Grumman Flxible Co., 162 wozy nadal pozostają w garażach. Autobusy wycofano z tras podmiejskich, obsługiwanych przez RTA, w grudniu ubiegłego roku, po stwierdzeniu wady konstrukcyjnej. Ramy podwozia miały pęknięcia, co zagrażało bezpieczeństwu pasażerów. 43 wozy już powróciły do ruchu.

Jak podały władze RTA, 23 dalsze autobusy mają już wymienione wadliwe ramy, a 29 czeka na inspekcję, po przeprowadzonej wymianie ram, ale pozostaną one na razie w garażach w związku z krachem finansowym RTA i zawieszoną obsługą pasażerów, na niektórych liniach podmiejskich.

Firma Grumman Flxible Co., podała do wiadomości, że w związku z wymianą ram podwozia w serii autobusów — w sumie 2,650 sztuk — będzie stratna około $50 mln w dochodach na rok bieżący. Autobusy z tej serii wycofano również z ruchu w Nowym Jorku i Los Angeles.

Chicagoskie Szkoły Publiczne Skorzystają z Pomocy Bezrobotnych

Prowadzone są obecnie rozmowy pomiędzy przedstawicielami chicagoskiej Rady Szkolnej a stanowego biura Zapomóg Społecznych, na temat zatrudnienia w szkolnictwie chicagoskim ponad 300 osób, otrzymujących zapomogi.

Początkowo przedstawiciele szkół uważali, że osoby te doskonale będą się nadawać w klasach szkół podstawowych, jako korepetytorzy uczniów w czytaniu i podstawowych wiadomościach z zakresu matematyki. Przedstawiciele biura zapomóg społecznych stanowczo się jednak sprzeciwiali tej koncepcji sugerując, aby ludzie ci pomogli szkolnictwu w innym charakterze.

Zdaniem przedstawicieli szkolnictwa, ludzie, którzy nie mają nawet wykształcenia, mogliby zająć się dziećmi mającymi poważne braki, uczyć je indywidualnie, naturalnie korzystając z wskazówek poszczególnych nauczycieli.

Zgodzono się jednak, aby osoby korzystające z zapomogi społecznej, objęte nowym programem znanym pod nazwą "workfare", pomogły administracji szkolnej wykonując takie prace, jak: pomoc w sprzątaniu pomieszczeń szkolnych, pomoc w stołówkach szkolnych, opieka nad dziećmi w czasie przerw, pilnowanie porządku na korytarzach szkół i na ulicy, kiedy dzieci idę lub wracają ze szkół. Mówi się również o zatrudnieniu tych osób w sekretariatach poszczególnych szkół w charakterze pomocników urzędników.

Nowy program polega na tym, że osoby zdolne do pracy, które korzystają z zapomogi społecznej, ponieważ nie mogą znaleźć zatrudnienia, będą pracowały w działach, do których zostaną skierowane przez biuro zapomóg społecznych. Muszą one pracować przynajmniej 40 godzin miesięcznie.

Chicagoskie szkolnictwo, które boryka się z problemami finansowymi i brakiem dostatecznej ilości personelu, z radością skorzysta z pomocy tych ludzi. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w ostatnim roku szkolnym stracono przynajmniej 1,400 pozycji, które zajmowały osoby podlegające federalnemu programowi CETA. Osoby te musiały przerwać pracę, na skutek cięć budżetowych, wprowadzonych przez rząd federalny w dotacjach na rzecz CETA.

Wiadomo również, że chicagoska biblioteka publiczna prowadzi rozmowy na ten sam temat, mając zamiar zatrudnić pewną ilość osób, które pomogą w pracach związanych z wypożyczaniem, katalogowaniem i utrzymywaniem księgozbioru w należytym stanie.

Dochodzenia w Sprawie Śmierci Kobiety

W niedzielę przechodnie znaleźli w lasku na południowym przedmieściu Chicago ciało kobiety. Zmarłą była 41-letnia Janice Pippet, która wyszła z domu przed tygodniem i od tego czasu ślad po niej zaginął. Badania zwłok nie wykazały żadnych śladów mogących nasunąć podejrzenia, jakoby kobieta stała się ofiarą mordercy. Ponieważ jednak ciało znajdowało się w stanie rozkładu, badania prowadzone będą nadal.

Mąż kobiety powiedział, że żona wyszła z domu po sprzeczce. Zapakowała kilka drobiazgów do walizeczki i zabrała samochód. Mąż, po kilku dniach zauważył samochód zaparkowany na parkingu niedaleko lasku powiatowego. Zabrał samochód do domu i powiadomił o zaginięciu żony policję. Jak dotąd nie ma podejrzeń, że mąż miał coś wspólnego ze śmiercią żony.

Próba Akcji Ratunkowej i Alarmu w Elektrowni Atomowej w Zion

Już dzisiaj, na terenach elektrowni atomowej w Zion, Il., zostanie przeprowadzony próbny alarm i akcja ratunkowa, jako ćwiczenie na wypadek ewentualnego uszkodzenia reaktorów atomowych. Chodzi to o przeprowadzenie ćwieczeń, które pozwolą właściwie przygotować się na wypadek prawdziwej katastrofy.

Zdaniem wielu rzeczoznawców, elektrownia w Zion, jest jedną z niewielu elektrowni, znajdujących się w najbardziej zaludnionym terenie. Oblicza się, że w promieniu dziesięciu mil od elektrowni mieszka przynajmniej 300 tys. osób. W wypadku, gdyby naprawdę nastąpił jakiś wypadek na terenie elektrowni, na skutek którego ulatniałyby się promienie radioaktywne, ludność ta byłaby bardzo poważnie poszkodowana.

Dlatego też dzisiejszą próbę traktuje się bardzo poważnie. Wezmą w niej udział przedstawiciele specjalnych agencji dbających o bezpieczeństwo w razie zagrożenia neutronowego z trzech stanów tj. z Wisconsin, Indiana i Illinois oraz przedstawiciele agencji federalnych, nie mówiąc już o zaangażowaniu w niej oddziałów Gwardii Narodowej.

Plan akcji, w razie jakiegoś nieszczęścia polega na tym, że federalne przepisy zobowiązują kierownictwo elektrowni do powiadomienia mieszkańców o wypadku, nie później jak na 15 minut po wypadku. W tym celu, na terenach elektrowni w Zion mają być zainstalowane specjalne syreny ostrzegawcze. Równocześnie z wyciem syren, ekipy pracowników elektrowni przejeżdżać będą w wozach po ulicach miasteczek, ostrzegając mieszkańców o niebezpieczeństwie.

W dzisiejszej akcji jest możliwość wypróbowania dodatkowych planów, dotyczących ewentualnej ewakuacji mieszkańców.

Podobne ćwiczenia przeprowadzone były już poprzednio. Jedna z mieszkanek okolicy, która jest członkinią Illinois Safe Energy Alliance stwierdziła, że pomimo zaleceń władz, Commonwealth Edison nie wykonała swych obowiązków, bo nie zainstalowała na terenie elektrowni syren ostrzegawczych. Commonwealth miało obowiązek zainstalować te urządzenia do 1 lipca. Jak dotąd, nie wykonano polecenia.

WIEDEŃ. — Przed ambasadą irańską w Wiedniu doszło do starć wywołanych przez studentów irańskich studiujących w Austrii, którzy demonstrowali przeciwko reżymowi Ayatollaha Khomeiniego, w czasie głosowania na kandydatów na prezydenta i członków parlamentu islamskiego. Na zdjęciu jeden z rannych demonstrantów niesiony na noszach. (UPI)